

Witold Kulesza

ORCID: 0000-0003-2593-6801
(Uniwersytet Łódzki)

Jan Kulesza

ORCID: 0000-0002-0574-9120
(Uniwersytet Łódzki)

ODPOWIEDZIALNOŚĆ KARNA NAZISTOWSKICH DENUNCJATORÓW W POWOJENNYCH NIEMCZECH I AUSTRII ORAZ POJĘCIE POMOCNICTWA DO ZBRODNI SĄDOWEJ WEDŁUG PRAWA POLSKIEGO

THE CRIMINAL LIABILITY OF NAZI INFORMERS
IN POST-WAR GERMANY AND AUSTRIA
AND THE CONCEPT OF AIDING AND ABETTING
A JUDICIAL OFFENCE UNDER POLISH LAW

STRESZCZENIE

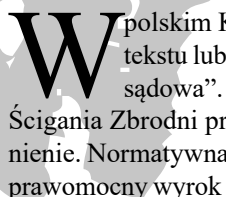
Artykuł zawiera analizę historycznoprawną zagadnienia odpowiedzialności prawnej za denuncjacje – ważnego z punktu widzenia rozliczenia zarówno systemu nazistowskiego, jak i komunistycznego. Konfidenty stanowili bowiem jeden z fundamentów aparatu represji w państwach totalitarnych. Dla policji politycznej III Rzeszy okazali się najskuteczniejszym narzędziem do rozpoznania i likwidacji działalności antynazistowskiej osób i środowisk. Wspomniane zagadnienie zostało rozpatrzone z punktu widzenia współdziałania konfidentów totalitarnego aparatu represji w zbrodni sądowej, przy założeniu, że warunkiem ich odpowiedzialności jest przewidywanie szkodliwego skutku dokonanego czynu (donosu). W artykule ukazano nie tylko relacje zachodzące pomiędzy zachowaniem delatora a sądowym bezprawiem, którego ofiarą stawała się zadencjonowana osoba, jak i przyjęte w tej kwestii rozwiązania prawnokarne, lecz także praktykę sądowego ścigania denuncjatorów na przykładzie działań wymiaru sprawiedliwości w Niemczech i Austrii.

Słowa kluczowe: rozliczenie systemu nazistowskiego, denuncjacje, konfidenty, zbrodnia sądowa, wymiar sprawiedliwości, Rzesza Niemiecka, Austria.

ABSTRACT

The article contains a historical and legal analysis of the issue of legal responsibility for denunciations – an important issue from the point of view of holding both the Nazi and Communist systems to account. Informers were one of the foundations of the apparatus of repression in totalitarian states. For the political police of the Third Reich, they proved to be the most effective instrument for identifying and eliminating anti-Nazi activities of individuals and groups. The issue was examined from the point of view of the complicity of informers of the totalitarian repression apparatus in judicial crimes, assuming that the condition for their liability is the anticipation of the harmful effect of the act (denunciation). The article shows not only the relationship between the behaviour of the delator [usually a professional informer/accuser] and the judicial injustice suffered by the person denounced, as well as the criminal law solutions adopted in this regard, but also the practice of prosecuting accusers, using the example of the actions of the judiciary in Germany and Austria.

Keywords: settling accounts with the Nazi system, denunciation, informers, judicial crime, judiciary, German Reich, Austria.



W polskim Kodeksie karnym nie znajdziemy przepisu, którego treść wydawca tekstu lub autor komentarza doń poprzedziłby nazwą przestępstwa: „Zbrodnia sądowa”. Pojęcie to starano się zdefiniować na początku działalności Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu i rozwijano następnie jego uzasadnienie. Normatywna egzystencja tego określenia nie została jednak potwierdzona przez prawomocny wyrok skazujący prokuratora lub sędziego współdziałających w dokonaniu aktu bezprawia, którego krzyżująca niesprawiedliwość była i pozostaje rozpoznawalna przez każdego prawnego człowieka, nie tylko prawnika¹.

Kategoria pojęciowa zbrodni popełnianej we współdziałaniu sądowych jurystów jest współcześnie przedmiotem wnikliwej analizy w orzeczeniach udzielających zgody na

¹ W. Kulesza, *Crimen laesae iustitiae. Odpowiedzialność karna sędziów i prokuratorów za zbrodnie sądowe według prawa norymberskiego, niemieckiego, austriackiego i polskiego*, Łódź 2013; *idem*, *Skazania na podstawie wymuszonego torturami przyznania się oskarżonego jako zbrodnia sądowa* [w:] *Problemy wymiaru sprawiedliwości karnej. Księga jubileuszowa Profesora Jana Skupińskiego*, red. J. Jakubowska-Hara et al., Warszawa 2013, s. 1038–1062; *idem*, *Zbrodnia sądowa i odpowiedzialność za jej popełnienie* [w:] *Państwo prawa i prawo karne. Księga Jubileuszowa Profesora Andrzeja Zolla*, red. P. Kardas, T. Sroka, W. Wróbel, Warszawa 2012, s. 1219–1240; *idem*, *Die strafrechtliche Verantwortlichkeit der Richter und Staatsanwälte aus der Zeit des Unrechtsstaats in Polen* [w:] *Von Kontinuitäten und Brüchen: Ostrecht im Wandel der Zeiten. Festschrift für Friedrich-Christian-Schroeder zum 75. Geburtstag*, red. H. Küpper, Frankfurt am Main 2011, s. 91–111; *idem*, *Strafrechtliche Verantwortlichkeit der kommunistischen Richter wegen Rechtsbeugung in Polen* [w:] *Liberalität und Verantwortung. Festschrift für Jan C. Joerden zum 70. Geburtstag*, red. E. Hilgendorf et al., Berlin 2023, s. 611–625; *idem*, *Sądowe karanie jako przykład sądowej zbrodni – przeszłość z perspektywy współczesności* [w:] *Aktualne problemy prawa karnego, kryminologii i penitencjarystyki – księga ofiarowana Profesorowi Stefanowi Leleńskiemu w 45. roku pracy naukowej i dydaktycznej*, red. K. Indeck, Łódź 2004, s. 171–180; *idem*, *Czy sędzia lub prokurator może odpowiadać za stosowanie prawa?* [w:] *Prawo karne stanu wojennego*, red. A. Grześkowiak, Lublin 2003, s. 181–191; *idem*, *Odpowiedzialność karna sędziów i prokuratorów za zbrodnię sądową* [w:] *Przestępstwa sędziów i prokuratorów w Polsce lat 1944–1956*, red. W. Kulesza, A. Rzepliński, Warszawa 2000, s. 507–517; *idem*, *Prawne aspekty rozliczenia z przeszłością* [w:] *Oblicza stalinizmu – materiały sympozjum*, red. J.M. Marszałska, B. Wójcik, Tarnów 2000, s. 17–25.

pociągnięcie do odpowiedzialności sędziów za komunistyczne bezprawie. Badana jest w postanowieniach uchylających immunitet sędziowski treść ferowanych przez nich wyroków skazujących jako odpowiadająca poszczególnym postaciom zbrodni sądowej, jak też precyzowane są znamiona strony przedmiotowej i podmiotowej przestępnej niesprawiedliwości².

Namysł nad mechanizmem dokonywania zbrodni sądowej nasuwa przypuszczenie, że w poszczególnych przypadkach to denuncjator uruchamiał postępowanie policji, prokuratorskie oskarżenie, a następnie czynności sędziego, draakońsko karzącego zadenuncjowanego. Powstaje przeto pytanie, czy donosiciel do władzy, inicjujący bieg zdarzeń procesowych, zakończonych zbrodnią sądową popełnianą na zadenuncjowanym nieszczęśniku, ponosi odpowiedzialność karną za swój czyn. Zauważyć trzeba, że osobnego przestępstwa „denuncjacji” nie znajdziemy w pozytywnym prawie karnym, co rodzi wątpliwość co do jej karalności, wynikającą z zasady *nullum crimen sine lege*. Chodzi bowiem o podstawę prawną dla oceny tego, co określamy jako złożenie z własnej woli – niezależnie od motywów – zawiadomienia o rzekomym lub rzeczywistym zachowaniu wskazanej osoby w celu spowodowania działania organów państwa przeciwko niej, w tym sądowego jej ukarania.

W poszukiwaniu odpowiedzi na to pytanie zostanie ukazana relacja zachodząca pomiędzy zachowaniem denuncjatora a sądowym bezprawiem, którego ofiarą staje się zadenuncjowana osoba, jak również rozwiązania prawnokarne przyjęte w tej kwestii w prawie niemieckim i austriackim, tak aby na końcu rozważań zarysować tę kwestię na gruncie prawa polskiego.

W punkcie wyjścia zasadny wydaje się rzut oka z historycznej perspektywy na zjawisko denuncjacji – tak stare, jak prawo powoływane dla uzasadnienia karania zadenuncjowanych.

1. Denuncjacja – refleksje z perspektywy historycznej

Kwestia odpowiedzialności prawnej za denuncjację bliźniego, uruchamiającą działanie władzy stanowiące akt bezprawia dokonany na zadenuncjowanej osobie, należy do najbardziej ponurych zagadnień historycznoprawnych, które – jak się wydaje – nie znalazło jednoznacznego rozwiązania w dogmatyce prawa karnego. Problem ten ma swój kontekst historyczny w tym sensie, że powstaje z całą ostrością na gruzach państwowego systemu terroru i sprowadza się do pytania o zasady, na których – w warunkach demokratycznych – dokonany ma zostać rozrachunek z przeszłością.

Jak pokazuje historia, po upadku tyrańskiej władzy rodzi się pytanie o historyczną sprawiedliwość wobec tych, którzy ją sprawowali, a także zagadnienie ukarania osób uprzednio wspierających tyranie swymi donosami (na jej domniemanych lub rzeczywistych przeciwników), co czynili gwoli wsparcia rządzących i zapewnienia im trwania absolutnego panowania.

² Szerzej zob.: J. Kulesza, *Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 2 lipca 2021 r. (I DI 3/21)*, „Roczniki Nauk Prawnych” 2022, nr 1, s. 133–152; *idem*, *Zbrodnie sądowe sędziów i prokuratorów stanu wojennego jako zbrodnie komunistyczne*, „Przegląd Sejmowy” 2023, nr 6, s. 31–55. Zob. też uchwałę Sądu Najwyższego z 19 IX 2023 r. (sygn. II ZZZP 2/22) i komentarz do niej: W. Kulesza, J. Kulesza, *Pojęcie zbrodni sądowej w świetle uchwały Sądu Najwyższego z 19.09.2023 r., II ZZZP 2/22*, „Przegląd Sądowy” 2025, nr 1, s. 15–38.

Totalitarne władztwo opiera się na denuncjatorach informujących nie tylko o czynach przeciwko władzy, lecz także – i to w pierwszym rzędzie – o słowach wyrażających brak jej poszanowania ze strony jej poddanych. Mechanizm denuncjacji uruchamiany jest przez ustanowienie i powiększanie zakresu karalności za zachowania niesubordynowanych adresatów prawnych zakazów i nakazów. Tak tworzone prawo jest wskazaniem dla denuncjatorów, o czym mają donosić władzy, i w swoisty sposób „uprawnia” ich donosy na innych. Równocześnie brak w katalogu przestępstw *sui generis* czynu zabronionego – „denuncjacji” sam w sobie daje donosicielom przekonanie o legalności ich działań. Zmiana władzy, mająca wymiar politycznego przełomu, rodzi natomiast społeczne oczekiwanie na zamianę przez obejmujących rządy, że odrzucony zostaje totalitarny porządek prawny ze wspierającymi go poplecznikami – donosicielami. Oczekiwanie na ich ukaranie zderza się zatem z zasadą *nullum crimen, nulla poena sine lege*, której początek przypisywany jest Cynceronowi, w tym sensie, że stawia przed nową władzą problem prawnego określenia sposobu postępowania ze sprawcami denuncjacji, których czyny w czasie ich dokonywania – choć były zachowaniami postrzeganymi jako karygodne w kategoriach moralnych – nie realizowały znamion żadnego typu czynu zabronionego przez ustawę.

Radykalne postępowanie nowej władzy z denuncjatorami, przechodzące do porządku nad kwestią podstaw prawnych karania ich za donoszenie poprzedniej władzy – zapewniającej bezkarność donosicielom – przypisuje Swetoniusz cesarzowi Tytusowi: „Do klęsk tej epoki należeli donosiciele i ich poplecznicy, pozostałość dawnej bezkarności. Ich bezustannie kazał siec biczami i kijami na forum, wreszcie przeprowadziwszy po arenie amfiteatru, częściowo wystawić na widok publiczny na sprzedaż, częściowo wywieźć na najbardziej bezludne wyspy”³ (zapewne przewencyjnie, żeby nie mieli na kogo donosić).

Widać w tym sposobie postępowania refleksję Cezara zawartą w zdaniu: „ludzie kochają zdradę, lecz nie zdrajców”, czym tłumaczy się współcześnie negatywne (najczęściej) wartościowanie zachowania denuncjatora jako moralnie naganne (*moralisch verwerflich*)⁴.

Donosiciele dostarczali aktualnej władzy informacji dających podstawę do sporządzania przez rządzących list proskrypcyjnych z nazwiskami obywateli potraktowanych jako ich przeciwnicy i z tej racji uśmiercanych. Theodor Mommsen podaje, że w okresie dyktatury Sulli na listach takich znalazło się 4,7 tys. obywateli uznanych „bez sądu i prawa” za wrogów ojczyzny. Sulla, najwyraźniej świadom bezprawia karania śmiercią proskrybowanych, wybieranych przez siebie na podstawie przedłożonych mu donosów, choć sam „zarządził proskrypcję, ale równocześnie na przyszłość nałożył na nie kary [jak – przyp. W.K., J.K.] za morderstwo”⁵.

Patrząc zatem z historycznej perspektywy, mechanizm: bezkarny donos do władzy na jej przeciwnika – drakońskie karanie go, umacniające aktualne panowanie, jest elementem wpisanym w istotę sprawowanych totalitarnych rządów, choć panujący, gwoli kreowania swego pozytywnego wizerunku, chętnie potępiają na przyszłość takie

³ G.S. Trankwillus, *Żywoły Cezarów*, tłum., wstęp i komentarz J. Niemirska-Pliszczyńska, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź 1987, s. 315–316.

⁴ G. Jerouschek, *Mit Worten töten: Historische und psychologische Überlegungen zur Denunziation*, „Historical Social Research” 2001, nr 2/3, s. 45.

⁵ Szerzej zob. W. Kulesza, *Crimen laesae iustitiae...*, s. 58, przyp. 12.

praktyki. Innymi słowy, po „unieszkodliwieniu” swych przeciwników władza deklaruje łaskawość dla obywateli, zawsze wszak świadomych, czym może zakończyć się wyrażenie sprzeciwu dostrzeżonego przez donosicieli. Zjawisko denuncjacji jawi się zatem jako nieodłączny aspekt sprawowania autorytarnej władzy, która z natury, pragnąc panować nad swymi poddanymi, nie może wyrzec się korzystania z usług denuncjatorów, choć skala donosicielstwa zależy od formy ustrojowej ukształtowanej w państwie.

Cesare Beccaria kwestię tę ujmował tak: „Tajne oskarżenia są złem oczywistym, lecz usankcjonowanym. Wśród wielu narodów stały się one konieczne wskutek niedomagania ich ustrojów. Zwyczaj ten rodzi w ludziach fałsz i skrytość. Kto może podejrzewać drugiego o to, że jest denuncjatorem, ten widzi w nim swego wroga. Ludzie przyzwyczajają się wtedy ukrywać swe rzeczywiste uczucia, a przywykły do obłudy wobec innych, stają się w końcu obłudni wobec samych siebie [...]. Czyż można wśród takich ludzi znaleźć nieprzekupnych przedstawicieli władzy, którzy swobodnie i w pięknych słowach nacechowanych patriotyzmem, wyjaśniliby i podtrzymywali rzeczywiste interesy suwerena [...]?”⁶.

Pamiętać trzeba, że Beccaria pod pojęciem „suwerena” rozumiał aktualnie panującego władcę, którego przestrzegał, że wśród zatrwożonych możliwością donosu i obłudnych poddanych nie znajdzie on szczerych i wiarygodnych w swym patriotyzmie reprezentantów jego interesów i nawet dobrych intencji.

Skala zjawiska denuncjacji związana jest z zakresem karalności zachowań poddanych, określonym przez stanowione prawo. Im szerszy jest zakres karalności słów i czynów obywateli, uznanych za sprzeciwianie się władzy, tym większe pole dla swej działalności zyskują denuncjatorzy, donoszący o przestępstwach sprzeciwiania się woli panującego lub choćby braku dla niego poszanowania. Innymi słowy, jedną z przyczyn powtarzalności zjawiska denuncjacji jest kryminalizacja wypowiedzi i zachowań, która odbiera obywatelom wolność słowa i pozbawia prawa do indywidualnego i zbiorowego protestu.

Poniżej zostaną przedstawione zagadnienia denuncjacji w III Rzeszy, ponieważ po raz pierwszy w historii denuncjowanie stało się wówczas systemowym, prawnym obowiązkiem, którego wypełnienie dowodziło przynależności do wspólnoty narodowej tworzącej państwo. Karanie zadenuncjowanych traktowane było jako zabieg sanitarny usunięcia ze zdrowej wspólnoty elementów słabych w swej wierze w narodowy socjalizm i jego Führera.

Po upadku nazistowskiego państwa najpierw władze okupacyjne, a następnie niemieckie władze państwowe przeprowadziły proces denazyfikacji, który miał na celu systemowe oczyszczenie także z tych, którzy donosami wspierali reżim do końca.

2. Denuncjatorzy w III Rzeszy

2.1. Prawnokarne zakazy wypowiedzi a denuncjacja

Fundamentem dla legalizacji donosicielstwa była Ustawa z 20 grudnia 1934 r. o zwalczaniu podstępnych zamachów na Państwo lub Partię. Przepisy *Heimtücke-gesetz* ustanawiały karanie więzieniem każdego, kto choćby niepublicznie wypowiadał się „złośliwie lub podżegająco, lub z niskich pobudek o kierowniczych osobistościach

⁶ C. Beccaria, *O przestępstwach i karach*, z VI wydania oryginału (1766) przełożył, wstępem, przedmową, wykazem literatury i przypisami opatrzył dr E.S. Rappaport, Warszawa 1959, s. 96–97.

państwa lub NSDAP bądź ich zarządzeniach”⁷. Tak sformułowany przepis spowodował lawinę donosów o tym, co złego o władzy powiedzieli rozmówcy donosiciela lub co udało mu się podsłuchać, przez co ujawniła się we wszystkich warstwach społeczeństwa „utajona gotowość do donosicielstwa”⁸. Do karania za podstępne (*heimtückische*) wypowiedzi – przez zawartą w nich złośliwość – zostały powołane sądy specjalne, obsadzone przez politycznie zaufanych sędziów.

Karę śmierci przewidziano za nową zbrodnię – „wspierania wroga” (*Feindbegünstigung* – par. 91b niemieckiego Kodeksu karnego – Strafgesetzbuch, dalej: StGB), opisaną jako czyn każdego, „kto w kraju, lub jako Niemiec za granicą, podczas wojny lub w związku z grożącą wojną podejmuje działania sprzyjające sile wroga lub wyrządza szkodę sile wojennej Rzeszy”⁹.

Przepis ten stosowany był zamiennie lub łącznie ze stanowiącym o karze śmierci dla każdego za „osłabianie mocy obronnej” (*Wehrkraftzerzetzung*): „Kto publicznie nawołuje lub podżega do odmowy wypełnienia obowiązku służbowego w niemieckich lub sojuszniczych siłach zbrojnych lub w inny sposób usiłuje publicznie obezwładnić lub demoralizować wolę narodu niemieckiego w jego postawie walki” (par. 5 rozporządzenia o specjalnym wojennym prawie karnym – *Kriegssonderstrafrechtsverordnung*, dalej: KSSVO)¹⁰. Pomimo że warunkował on karanie sprawcy za jego „publiczne” (*öffentlich*) działanie, powoływano się na niego w uzasadnieniach drakońskich wyroków skazujących za słowa wypowiedziane choćby w prywatnych rozmowach.

Zbrodnią stało się też słuchanie zagranicznych rozgłośni radiowych, a przekazywanie innym usłyszanych wiadomości zagrożone zostało karą śmierci¹¹.

Jako narzędzie aparatu terroru działała tajna policja państwowa (Gestapo) uprawniona do stosowania na własną rękę aresztu ochronnego i więzienia osób w obozach koncentracyjnych. Na szczycie systemowego bezprawia został umieszczony Trybunał Narodowy (Volksgerichtshof).

Donoszenie stało się powszechne i trwało przez cały okres wojny. Zjawisko to dobrze oddaje przypadek opisany przez Niklasa Franka, a mianowicie donos na Hansa

⁷ Ustawa przeciwko podstępnym zamachom na Państwo i Partię oraz ochronie uniformów partyjnych (Gesetz gegen heimtückische Angriffe auf Staat und Partei und zum Schutz der Parteiuniformen [Heimtückegesetz]) z 20 XII 1934 r., Reichsgesetzblatt (Dziennik Ustaw Rzeszy, RGBl.) 1934, Teil I, s. 1269. Szerzej zob. W. Kulesza, „Polskie obchody” rocznicy urodzin Hitlera w świetle prawa karnego III Rzeszy, *Republiki Federalnej Niemiec i Polski*, „Państwo i Prawo” 2018, nr 7, s. 5–22.

⁸ N. Haase, *Denunziantentum* [w:] *Enzyklopädie des Nationalsozialismus*, red. W. Benz, H. Graml, H. Weiß, München 1998, s. 416.

⁹ Kodeks karny Rzeszy Niemieckiej (Strafgesetzbuch für das Deutsche Reich [Strafgesetzbuch]) z 15 V 1871 r., RGBl. 1871, s. 127, w brzmieniu nadanym przez ustawę o zmianie prawa i postępowania karnego (Gesetz zur Änderung von Vorschriften des Strafrechts und des Strafverfahrens) z 24 IV 1934 r., RGBl. 1934, Teil I, s. 345.

¹⁰ Rozporządzenie o specjalnym prawie karnym w czasie wojny i w operacjach specjalnych (Die Verordnung über das Sonderstrafrecht im Kriege und bei besonderem Einsatz [Kriegssonderstrafrechtsverordnung, KSSVO]) z 17 VIII 1938 r., RGBl. 1939, Teil I, s. 1455. Szerzej zob. W. Kulesza, *Po-lacy wpisani na volkslistę a obowiązki służby w Wehrmachcie w świetle wyroków Sądu Specjalnego w Toruniu*, „Studia Iuridica Toruniensia” 2018, t. 23, s. 103–133.

¹¹ Rozporządzenie w sprawie nadzwyczajnych środków nadawczych (Verordnung über außerordentliche Rundfunkmaßnahmen [Rundfunkverordnung]) z 1 IX 1939 r., RGBl. 1939, Teil I, s. 1683. Szerzej zob.: W. Kulesza, *Sąd Specjalny (Sondergericht) w Łodzi* [w:] *Gmach i jego tajemnice. Sąd Okręgowy w Łodzi 1917–2017*, Łódź 2017, s. 60–99; *idem*, *Sędziowie sądów specjalnych III Rzeszy i ich „zdrowe poczucie narodowe”*, „Studia nad Autorytaryzmem i Totalitaryzmem” 2021, nr 4, s. 253–278.

Deiningera, rolnika i właściciela młyna. Dotyczył on rozmowy w gospodzie, w której uczestniczyły cztery inne osoby i która „zeszła na robotników ze wschodu”. Zadenuncjowany powiedział wówczas: „Stosunki w Związku Sowieckim nie wyglądają na tak złe, jak się to u nas, w Niemczech, przedstawia, np. w prasie i radiu, a także, jak mówią członkowie Wehrmachtu, którzy walczyli na wschodzie. Nie wierzę w to, że bolszewicy walczyliby tak twardo, gdyby nie walczyli o jakiś ideał”¹². Donosy dotyczące tej wypowiedzi złożyli wszyscy obecni przy rozmowie sąsiedzi i dobrzy znajomi młynarza, ponieważ obawiano się, że brak aktywności może uczynić podejrzanym tego, kto zachowałby się biernie po tym, co usłyszał. Sąd, skazując Deiningera, zakwalifikował jego czyn jako przestępstwo z *Heimtücke*gesetz¹³.

Szpiegowano wszędzie w dniu powszednim, a także w kościołach podczas niedzielnych nabożeństw. Na podstawie choćby donosu oficera, który podjął się służby szpiegowskiej (*Spizeldienst*), został skazany na karę śmierci karmelita, ojciec Gebhard Heyder, w którego kazaniu wygłoszonym 16 lipca 1944 r. znalazły się zdania: „Wojna jest sądem karnym Boga dla narodów i nie jest to jeszcze koniec. Niemcy muszą znowu powrócić do Chrystusa”. O aresztowanym „z powodu osłabienia mocy obronnej” (*Wehrkraftersetzung*) napisał Volksgerichtshof w wyroku z 20 grudnia 1944 r.: „Latem 1944 r. jako ksiądz katolicki, z ambony, podniósł najcięższe zarzuty przeciwko naszemu narodowosocjalistycznemu przywództwu i nazwał wrogie terrorystyczne napaści na nasze niemieckie miasta jako sprawiedliwą karę Boga. Jako destrukcyjny propagandzista naszych wrogów jest on na zawsze pozbawiony honoru. Zostaje on ukarany śmiercią (*mit dem Tode bestraft*)”¹⁴.

2.2. Denuncjatorzy w Wehrmachcie

W swym fundamentalnym dziele, demaskującym funkcjonowanie sądownictwa wojskowego, Manfred Messerschmidt i Fritz Wüllner¹⁵ podają, że w 30–40 tys. przypadków skazań za *Wehrkraftersetzung* postępowania były uruchamiane (*in Gang gesetzt worden waren*) przeważnie (*überwiegend*) przez denuncjatorów¹⁶. Autorzy czynią przy tym zastrzeżenie: „Z tych liczb nie można w żadnym razie wyciągać wniosków, jak dalece tzw. duch »rozkładu« (*Geist der »Zersetzung«*) w ostatnich latach wojny był rozpowszechniony w całym Wehrmachcie i w jakim zakresie faktycznie rozkład powodowany był czynem i słowem (*Wort und Tat*)”. Wszystko, co wykaczało poza podane liczby, pozostało całkowicie w cieniu. Autorzy ujmują tę kwestię następująco: „Dla honoru niemieckich żołnierzy powiedziano, że liczba nie-denuncjatorów (*Nicht-*

¹² N. Frank, *Dunkle Seele, Feiges Maul. Wie absurd, komisch und skandalös sich die Deutschen beim Entnazifizieren reinwaschen*, Bonn 2017, s. 238.

¹³ *Ibidem*. Konrad Graczyk podaje, że w 30 zbadanych sprawach donosy dotyczyły czynów o charakterze politycznym, tj. słuchania zagranicznych audycji radiowych, publicznego znieważenia Rzeszy lub Wehrmachtu, wrogich wypowiedzi o osobistościach kierowniczych państwa lub NSDAP. Donosicielami najczęściej były osoby stanowiące otoczenie późniejszych oskarżonych – znajomi, koledzy z pracy, sąsiedzi, rzadziej osoby bliskie. Autor ustalił, że „w badanej grupie postępowan przed Sondergericht Kattowitz żaden z donosicieli po wojnie nie poniósł odpowiedzialności karnej” (K. Graczyk, *Donosicielstwo w postępowaniach przed Sondergericht Kattowitz [1939–1945]*, „Acta Universitatis Wratislaviensis. Studia nad Autorytaryzmem i Totalitaryzmem” 2020, nr 3, s. 162–163).

¹⁴ Bieg zdarzeń w tej sprawie zob. W. Kulesza, J. Kulesza, *Zbrodnia sądowa na księdzu Gebhardzie Heyderze i odpowiedzialność karna jej sprawców*, „Studia Prawnoustrojowe” 2023, t. 62, s. 303–329.

¹⁵ M. Messerschmidt, F. Wüllner, *Die Wehrmachtjustiz im Dienste des Nationalsozialismus – Zerstörung einer Legende*, Baden-Baden 1987.

¹⁶ *Ibidem*, s. 143.

-Denunzianten) była wielokrotnie większa, aniżeli *Denunzianten*. Ten, kto był żołnierzem w 1944 r., wie, że »zwątpienie w ostateczne zwycięstwo«, które wystarczało do doniesienia o *Wehrkraftzersetzung*, rozpowszechniło się wszędzie w wojsku na froncie i w kraju, i to nie tylko w głowach, lecz także na ustach i w rozmowach»¹⁷.

Jednocześnie zaznaczono, że jeżeli w wypowiedzi w obecności innych osób Führer był atakowany, napominano z drwiącym wzniesieniem oczu ku górze (*es mahnte einer, mit spöttisch-ergebenem Blick zur Decke*) „Pst, pst” i stale ostrzegawczo powtarzano wokół: „Ach, gdybyśmy nie mieli naszego Führera!” (*Ja, wenn wir unseren Führer nicht hätten!*)¹⁸. Powszechnie wypowiadano żartobliwe słowa wieczornej, rymowanej modlitwy: „Mordki trzymać [zamknięte], główki opuszczać, stale myśleć o Führerze” (*Schnäuzchen halten, Köpfchen senken, immer an den Führer denken*)¹⁹.

Dowództwo wojskowe czuwające nad morale żołnierzy w związku z tym nakazywało bezwzględne tropienie wszelkich przypadków *Wehrkraftzersetzung* (par. 5 KSSVO) i rozszerzyło rozkazem z 1 listopada 1944 r. zakres karalności za to przestępstwo na wypowiedzi „podstępne”, karalne pierwotnie według *Heimtückegesetz*, co oznaczało zagrożenie przez *Todesstafe* wszelkich słów uznawanych dowolnie przez sądy za *heimtückische*²⁰. Przykładem jest rozkaz szefa narodowosocjalistycznego dowództwa Luftwaffe z 1 listopada 1944 r., w którym stwierdza się, że „jest pozbawiony czci i godny śmierci (*ehrlös und todeswürdig*) ten, kto wyraża zwątpienie w Führera, krytykuje go lub jego środki, rozpowszechnia poniżające wiadomości o nim lub go szkaluje”. Podkreślono, że „ani pozycja, ani ranga, ani stosunki osobiste nie są okolicznościami łagodzącymi”. Ponieważ każdy, „kto w najcięższym, decydującym czasie wojny, wyraża zwątpienie w ostateczne zwycięstwo i przez to czyni innych chwiejnymi, w każdym przypadku ryzykuje własne życie!”²¹. Następnie, dla rozwiania wątpliwości co do potrzeby sprawnego karania, zostały wymienione konkretne przykłady „dalszych rozkładających wypowiedzi” (*weitere Zersetzungsbeispiele*), zaczerpnięte z praktyki sądów wojskowych karzących zadenuncjowanych „u.a. (m.in.)” za:

- „– wypowiedzi przeciwko narodowosocjalistycznemu światopoglądowi,
- wątpienie (*Zweifel*) w prawo do wymuszonej na nas wojnie o życie (*Lebenskampf*),
- uwagi o obrazie zniszczeń w kraju ojczystym, wątpienie w niemiecką moc bojową, brak wiary w ducha walki wojska lub siłę uderzeniową niemieckiej broni,
- rozpowszechnianie wiadomości o zmęczeniu walką i dezercji (*Überlaufen*) niemieckich żołnierzy,
- wątpienie w raporty Wehrmachtu,
- uwłaczanie (*Herabsetzung*) niemieckiej propagandzie jako ważnemu środkowi walki w wojnie,
- omawianie możliwych strat wojennych,
- uwagi, że bolszewizm nie jest »taki zły« (*»so schlimm«*) lub że demokracja naszych zachodnich sąsiadów mogłaby być poddana rozważeniu jako możliwa także w Niemczech»²².

¹⁷ *Ibidem*, s. 144.

¹⁸ *Ibidem*.

¹⁹ *Ibidem*.

²⁰ *Ibidem*, s. 159.

²¹ *Ibidem*.

²² *Ibidem*.

Przyjęto, że „wychowanie nacjonalistów i fanatycznych bojowników jest ochronnym zaryglowaniem przed wszelkimi wrogimi próbami osłabiania ducha i podkopywania woli samookreślenia się w walce”²³. Dlatego uznano, że karalność wypowiedzi osłabiających siłę obronną w żadnym przypadku nie zależy od ich skuteczności negatywnego oddziaływania na rozmówcę, co wiodło do stwierdzenia, że wypowiedź wobec współmałżonka jest „w sensie ustawy »publiczna« (*im Sinne des Gesetzes »öffentlich«*)”²⁴.

W informacji szefa personalnego wojska (*Chef des Heerespersonalamtes*) z 5 stycznia 1944 r. o *Zersetzung der Wehrkraft (Heimtücke)* podano o wykonaniu siedmiu wyroków śmierci – zatwierdzonych przez Führera – na oficerach, którzy swym zachowaniem zrealizowali znamiona (*Tatbestände*) tych przestępstw przez to, że „sabotowali moc obronną narodu niemieckiego, wypowiadając bez skrępowań, z namysłem, rozkładając ją uwagi”, a także „złamali przysięgę wojskową wierności Führerowi przez obrażanie, pogardę i lżenie jego osoby”, przez co „wykluczyli się sami ze wspólnoty narodowej”²⁵.

Do końca wojny sądy doraźne Wehrmachtu karały śmiercią zarówno żołnierzy, jak i członków Volkssturmu za wszelkie wypowiedzi osłabiające moc obronną Rzeszy. Powieszony np. został przed własnym domem rolnik, któremu wyrwał się okrzyk „Oho!”, gdy przemawiający do Volkssturmu komisarz ogłosił, że przepisy będą coraz surowsze, a każdy nieposłuszny zostanie ukarany śmiercią. Komisarz ów doniósł o tym zachowaniu i zostało ono zakwalifikowane w wyroku sądu doraźnego jako bunt (*Mauterei*). Wyroki śmierci za *Mauterei* wykonywano do końca wojny, nawet w czasie zajmowania miejscowości przez wojska alianckie²⁶.

3. Denuncjowanie w III Rzeszy jako czyn karalny w powojennych Niemczech

3.1. Podstawa prawna ścigania denuncjatorów

Ponieważ w prawie karnym obowiązującym w III Rzeszy nie istniało przestępstwo denuncjacji, po jej upadku powstało pytanie o to, z jakiego przepisu miałyby zostać zakwalifikowane zachowania donosicieli, którzy swymi denuncjacjami powodowali uwięzienie swych ofiar, a w licznych przypadkach ich śmierć.

Przyjęto, że podstawę karania może stanowić ustawa nr 10 Rady Kontroli Niemiec z 20 grudnia 1945 r., a w szczególności jej przepis definiujący zbrodnie przeciwko ludzkości, polegające na morderstwach, wtrącaniu do więzienia i prześladowaniu z przyczyn politycznych, rasowych lub religijnych (art. II. 1. c). Uznany za winnego popełnienia zbrodni tej kategorii podlegał karze śmierci, więzienia dożywotniego lub czasowego (art. II. 3. a, b).

Przeciwko stosowaniu tej ustawy do czynów popełnionych przed jej ogłoszeniem podniesiono zarzut, że „odbudowa demokratycznego prawa jest niemożliwa, jeżeli rozpoczyna się od naruszenia najbardziej fundamentalnej zasady” – *lex retro non agit*²⁷.

²³ *Ibidem*, s. 160.

²⁴ *Ibidem*.

²⁵ *Ibidem*, s. 160–161.

²⁶ Szerzej zob. W. Kulesza, J. Kulesza, *Niemieckie sądy doraźne karzące Niemców* [w:] *Prawo karne na przełomie wieków. Księga jubileuszowa Profesora Ryszarda A. Stefańskiego*, red. M. Rogalski, J. Kosonoga, J.A. Dąbrowski, Warszawa 2025, s. 1186–1203, zwłaszcza s. 1190 i n.

²⁷ D. Schenk, W. Kulesza, *Arthur Greiser. Biografia i proces namiestnika III Rzeszy w Kraju Warty*, Łódź 2023, s. 418.

W czasie, kiedy miały miejsce donosicielskie zachowania, nie istniał wszak przepis, który groziłby karą temu, „kto denuncjuje człowieka z powodu jego czynów wrogich lub niełojalnych wobec władzy państwowej”. Gustav Radbruch, odwołując się do prawa naturalnego, określił prawo nazistowskie jako ustawowe bezprawie, zgodnie z paremią *lex iniusta non est lex*²⁸. Argumentował, że ustawa nr 10 nie działa wstecznie, ponieważ deklaruje karalność czynów, które – według prawa ponadustawowego – już w czasie ich popełnienia były przestępstwami, pomimo że nie były formalnie ujęte jako zakazane przez ówczesne prawo pozytywne²⁹. Andreas Wimmer stwierdził, że ustanowienie wyjątku od zasady *lex retro non agit* jest uzasadnione sprawiedliwością i konieczne dla udzielenia w państwie prawnym twierdzącej odpowiedzi na pytanie, czy zbrodnie narodowosocjalistycznego państwa i jego pomocnicy mogą zostać pociągnięci do odpowiedzialności karnej³⁰.

Oba argumenty, tj. oparte na pojęciu prawa naturalnego oraz sprawiedliwości, zostały przyjęte w orzecznictwie sądowym w latach 1948–1949, także jako przemawiające za odpowiedzialnością karną denuncjatorów. Uznano równocześnie, że zbrodnie przeciwko ludzkości pozostawały w prawnokarnej ocenie w idealnym zbiegu z morderstwem, zabójstwem i bezprawnym pozbawieniem wolności w rozumieniu niemieckiego Kodeksu karnego (StGB).

Trzeba w tym miejscu podkreślić, że polski dekret sierpniowy z 1944 r. o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy wyprzedził w czasie rozwiązania alianckiej ustawy nr 10 także co do normatywnych podstaw odpowiedzialności denuncjatorów. Denuncjacja do Gestapo określona została w nowelizacji tego dekretu z 16 lutego 1945 r. jako czyn każdego, kto „idąc na rękę władzy okupacyjnej niemieckiej [...], działał na szkodę osób poszukiwanych albo prześladowanych przez władzę okupacyjną z jakichkolwiek przyczyn (z wyłączeniem ścigania za przestępstwa popolite) przez ich wskazanie, ujęcie lub wywożenie”³¹. Za zachowania odpowiadające takiemu opisowi dekret przewidywał karę śmieci, jako sankcję bezwzględnie oznaczoną (art. 1 par. 2b)³².

3.2. Praktyka sądowego karania denuncjatorów

W jednym tylko przypadku, wyrokiem Sądu Krajowego w Düsseldorfie z 23 kwietnia 1949 r., donosiciel do Gestapo został skazany na podstawie art. II. 1. c ustawy nr 10 Rady Kontroli na najsurowszą karę dożywotniego więzienia. Szpiclujący dla Gestapo handlowiec, Hans Wienhusen, wciągnął do podsłuchiwanej rozmowy swego szefa i zarazem przyjaciela po to, aby sprowokować go do wypowiedzenia krytycznych

²⁸ Szerzej W. Kulesza, *Lex iniusta non est lex* [w:] *Wyzwania współczesnej polityki prawa. Pani Profesor Małgorzacie Król uczniowie i przyjaciele*, red. S. Wojtczak, J. Wyporska-Frankiewicz, Warszawa 2022, s. 123 i n.

²⁹ D. Schenk, W. Kulesza, *Arthur Greiser...*, s. 419.

³⁰ *Ibidem*, s. 420.

³¹ Dekret z 16 lutego 1945 r. o zmianie dekretu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz dla zdrajców Narodu Polskiego (Dz.U. 1945, nr 7, poz. 29).

³² Szerzej zob. W. Kulesza, J. Kulesza, „Zbrodnie wrześnie” 1939 r. i „dekret sierpniowy” 1944 r. – refleksje rocznicowe na podstawie orzeczeń niemieckich i polskich sądów specjalnych, „Studia Prawnoustrojowe” 2024, t. 65, s. 209–247, zwłaszcza s. 232.

słów o reżimie i sytuacji wojennej, po czym doprowadził do skazania swej ofiary przez Volksgerichtshof na śmierć³³.

Na karę 15 lat więzienia na podstawie ustawy nr 10 Rady Kontroli Sąd Krajowy w Berlinie wyrokiem z 12 kwietnia 1948 r. skazał Maxa Reichego za donos na rencistę, Wilhelma Lehmana, który kredą na pisuarze w miejscu publicznym napisał: „Hitler, ty masowy morderco, trzeba cię zamordować, a po tym wojna zostanie zakończona”. Za ten napis Volksgerichtshof skazał jego autora na śmierć. Według sądu karzącego donosiciela nie liczył się on z takim skutkiem swego czynu.

W wyrokach skazujących za denuncjację, jakie zapadły na podstawie ustawy nr 10 Rady Kontroli, sądy – w rozumieniu niemieckiego prawa karnego – kwalifikowały czyny oskarżonych jako pomocnictwo do zbrodni przeciwko ludzkości, określonych w ustawie nr 10 Rady Kontroli.

Jedyny przypadek skazania za sprawstwo zabójstwa na podstawie Kodeksu karnego (par. 212 StGB) dotyczył Marii Sonntag, zatwardziałej donosicielki, która w 1943 r. z uporem dopilnowała, żeby jej przełożony w Deutsche Bank został skazany na karę śmierci za słowa: „Führer najlepiej potrafi okłamywać nasz naród”, „Nasze lotnictwo wysiada wobec angielskiego”³⁴. Ofiarę denuncjatorki skazał Volksgerichtshof na śmierć (*zum Tode*) za osłabianie mocy obronnej – *Wehrkraftzersetzung* (par. 5 KSSVO). Donosicielka chwaliła się swym czynem przed pracownikami banku i zagroziła, że złoży zawiadomienie na każdego, kto okaże jej niechęć. Sąd Krajowy w Monachium skazał ją za sprawstwo zbrodni zabójstwa człowieka (*Totschlag* – par. 212 StGB), uznając, że nie była ona tylko pomocniczką, i wymierzył jej karę 4 lat więzienia³⁵.

3.3. Zasada jednolitej bezprawności donosu i skazania

Stosowanie ustawy nr 10 Rady Kontroli Niemiec z 20 grudnia 1945 r. zakończyło się w Republice Federalnej w 1951 r. (w Berlinie Zachodnim w 1952 r.). Od tego czasu na terytorium RFN obowiązywało „jednolicie i wyłącznie niemieckie prawo karne jako podstawa ścigania zbrodni nazistowskich”³⁶. W odniesieniu do denuncjatorów działających w III Rzeszy zasada „jednolitej bezprawności” została sformułowana przez Bundesgerichtshof (Trybunał Federalny – BGH) w orzeczeniu z 8 lipca 1952 r.³⁷ Paradoksalnie reaktywowała ona w istocie nazistowskie bezprawie, uwalniając w konsekwencji od odpowiedzialności sprawców działających zgodnie z prawem III Rzeszy. Takie stanowisko BGH wyraził wobec czynu oskarżonej kobiety, postawionej przed sądem po siedmiu latach od upadku narodowosocjalistycznego państwa. Oskarżona o denuncjację w 1944 r. poinformowała, że jej mąż wyrażał się poniżająco „o wielkich osobistościach narodowego socjalizmu”. W postępowaniu przed sądem wojennym Rzeszy potwierdziła pod przysięgą zarzuty podniesione przeciwko swemu mężowi,

³³ W. Kulesza, J. Kulesza, *Denuncjatorzy w narodowosocjalistycznym „podwójnym państwie”*, „Studia Iuridica Toruniensia” 2023, t. 32, s. 151.

³⁴ *Ibidem*, s. 153.

³⁵ *Ibidem*, s. 155.

³⁶ A. Eichmüller, *Prawnokarne ściganie zbrodni narodowosocjalistycznych w Republice Federalnej Niemiec – bilans i punkty zwrotne* [w:] *Odpowiedzialność państwa za zbrodnie międzynarodowe. Refleksje wokół wystawy „Rosenburg”*, red. M. Balczyk, A. Kubiak-Cyruł, Poznań 2021, s. 66.

³⁷ K. Marxen, G. Werle, *Die strafrechtliche Aufarbeitung von DDR-Unrecht. Eine Bilanz*, Berlin – New York 1999, s. 73.

pomimo przysługującego jej prawa do odmowy składania zeznań obciążających osobę najbliższą. Odnośnie do tego przypadku BGH zdecydował, że „zachowania wszystkich uczestniczących w realizacji państwowego roszczenia o ukaranie muszą być ocenione wyłącznie według jednolitego kryterium prawnego”. Następnie zbadał, czy sąd wojenny postępował zgodnie z prawem (*rechtmäßig*) i stwierdził, że mąż kobiety został skazany *zum Tode* za osłabianie mocy obronnej (*Wehrkraftzersetzung*) na podstawie prawa wówczas obowiązującego – par. 5 KSSVO, co w konsekwencji wykluczyło sprzeczność zachowania jego żony (składającej zawiadomienie) z prawem³⁸. Z tej konstatacji wynikało, że w rozpoznanej przez sąd Republiki Federalnej sprawie nie miało miejsca nazistowskie bezprawie – ani karalna denuncjacja, ani karalne nagięcie prawa (*Rechtsbeugung*) przez stosujących obowiązujące przepisy prokuratora i sędziego.

Na uzasadnienie swego stanowiska, kreującego warunek „jednolitości bezprawności” (*Einheitlichkeit der Rechtswidrigkeit*), BGH wywiódł: „Pytanie, czy denuncjacja i uruchomione przez nią postępowanie karne, zakończone wyrokiem z jego skutkami, były zgodne z prawem (*rechtmäßig*) albo sprzeczne z prawem (*rechtswidrig*), odniesione do wszystkich uczestników – składającego zawiadomienie, urzędników policyjnych, prokuratora i sędziego – musi być rozpatrzone tylko jednolicie, jeżeli zawiadamiający powiadomił o stanie rzeczy zgodnie z prawdą, a ten prawdziwy stan sprawy został trafnie ustalony w śledztwie przeprowadzonym zgodnie z porządkiem prawnym”³⁹. W takim przypadku denuncjator pozostawał w Republice Federalnej wolny od odpowiedzialności za doniesienie do władz Rzeszy, ponieważ wyrok nazistowskiego sądu był zgodny z prawem⁴⁰.

3.4. Skazania za przestępne denuncjacje

Prawomocne wyroki skazujące denuncjatorów zapadły wobec ponad 600 oskarżonych donosicieli. *Denunziationen*, łącznie z występkami antyżydowskimi podczas pogromu w 1938 r. (*Kristallnacht*⁴¹) i maltretowaniem przeciwników nazizmu po przejściu władzy przez Hitlera w 1933 r., stanowiły 70 proc. wyroków skazujących za przestępstwa uznane za „mniej groźne”. Przeszło połowa sprawców tej kategorii została skazana na kary nieprzekraczające jednego roku pozbawienia wolności, a w 90 proc. przypadków skazań sprawców owych mniej groźnych przestępstw wymierzono im kary nie wyższe aniżeli pięć 5 lat więzienia⁴².

W szczegółowym wykazie *Die Westdeutschen Strafverfahren* podano, że przeprowadzono 51 postępowań karnych przeciwko denuncjatorom, których zachowania uruchamiały działanie władzy zakończone uśmierceniem zadenuncjowanego⁴³. Za czyn określony jako *Denunziation mit Todesfolge* skazano 42 donosicieli/donosicielek.

³⁸ K. Rossig, *Denunziation* [w:] *Strafrecht in Reaktion auf Systemunrecht. Vergleichende Einblicke in Transitionsprozesse*, t. 2: *Deutschland*, red. A. Eser, J. Arnold, Freiburg im Breisgau 2000, s. 211, przyp. 130.

³⁹ *Ibidem*.

⁴⁰ K. Marxen, G. Werle, *Die strafrechtliche Aufarbeitung...*, s. 73.

⁴¹ Szerzej zob. W. Kulesza, *Okupacyjny nadburmistrz i sędziowie Sądu Specjalnego w Toruniu (czyli o paradoksach historyczno-prawnych)*, „*Studia Iuridica Toruniensia*” 2020, t. 27, s. 135–162.

⁴² A. Eichmüller, *Prawnokarne ściganie zbrodni narodowosocjalistycznych...*, s. 67, 80 (tab. 2).

⁴³ C.F. Rüter, D.W. de Mildt, *Die westdeutschen Strafverfahren wegen nationalsozialistischer Tötungsverbrechen 1945–1997: eine systematische Verfahrensbeschreibung, mit Karten und Registern*, München 1998, s. 293–294.

3.5. „Wieczne donosicielstwo” (*Ewiges Denunziantentum*) i denazyfikacja denuncjatorów

3.5.1. Sformalizowanie denuncjacji urzędniczej

Żeby zrozumieć ironię zawartą w tytule *Ewiges Denunziantentum*, którym Niklas Frank opatrzył fragment swojej pracy o denazyfikacji rozpoczętej w połowie 1945 r. w Niemczech Zachodnich⁴⁴, trzeba cofnąć się o 12 lat, do początku nazyfikacji struktury państwowej. Po dwóch tygodniach od uzyskania samodzielnego „prawa stanowienia prawa” „Der Reichskanzler Adolf Hitler” 7 kwietnia 1933 r. podpisał ustawę zapowiadającą „odnowę zawodowego urzędnictwa” (*Gesetz zur Wiederherstellung des Berufsbeamtentums – Berufsbeamtengesetz*)⁴⁵. W komentarzu do tej ustawy, opublikowanym w serii wydawniczej „Prawo narodowej rewolucji”⁴⁶, napisano jednoznacznie: „Tylko przez **oczyszczenie urzędnictwa** w części złożonego z obcych elementów można ponownie stworzyć **narodowe urzędnictwo** [...]”⁴⁷. Wskazano, że „urzędnik musi przyłączyć się do swojego narodu i do największego od stuleci ruchu, który opanował naród niemiecki [...], po to, aby nastąpiło wzniesienie się narodu i rządu”, co jest pierwszoplanowym celem nowej ustawy⁴⁸.

Do ustawy załączony został wzór pięcioczęściowego kwestionariusza (*Fragebogen*), który zobowiązany był wypełnić każdy urzędnik, odpowiadając na pytanie o to, czy ma aryjskie pochodzenie, o rodziców i dziadków, o przynależność do partii politycznych, a także do innych organizacji (m.in. do związków urzędników, sędziów republikańskich i Ligi Praw Człowieka [Liga für Menschenrechte]).

Wypełnione dokumenty składano w urzędach i instytucjach zatrudniających urzędników, gdzie „zaufani referenci personalni” sprawdzali, czy przypadkiem urzędnicy ci nie mają „niearyjskiego pochodzenia” i czy są „godni zaufania”. Weryfikacja urzędników odbywała się z uwzględnieniem wszystkich źródeł, w tym donosów, w celu ustalenia, czy podlegają oni zwolnieniu. Sprecyzowano bowiem, że zwolniony zostanie „każdy urzędnik, jeśli słowem lub pismem albo w inny sposób występował nienawistnie przeciwko ruchowi narodowosocjalistycznemu, obrażał jego Führera lub nadużywał służbowego stanowiska, aby prześladować narodowo nastawionych urzędników”⁴⁹.

3.5.2. Denazyfikacja Niemiec obejmująca denuncjatorów

Amerykański Zarząd Wojskowy już 7 lipca 1945 r. wydał dyrektywę nakazującą wszystkim Niemcom obojga płci, którzy ukończyli 18 lat, wypełnienie szczegółowego

⁴⁴ N. Frank, *Dunkle Seele...*, s. 444.

⁴⁵ Ustawa o naprawie urzędnictwa (*Gesetz zur Wiederherstellung des Berufsbeamtentums* [Berufsbeamtengesetz]) z 7 IV 1933 r., RGBl. 1933, Teil I, s. 175. Szerzej zob.: W. Kulesza, *Sędziowie sądów specjalnych III Rzeszy...*, s. 253–278; *idem*, *Denazification in the BRD/DDR. An Outline of the Legal Aspects* [w:] *Post-totalitarian Societies in Transformation. From Systemic Change into European Integration*, red. E.M. Mach, G. Pożarlik, J. Sondel-Cedarmas, Berlin 2022, s. 73–94.

⁴⁶ *Das Recht der nationalen Revolution. Schriftenreihe*, z. 1–6, red. G. Kaisenberg, F.A. Medicus, Berlin 1933.

⁴⁷ H. Seel, *Erneuerung des Berufsbeamtentums. Schriftenreihe: Das Recht der nationalen Revolution*, z. 4, red. G. Kaisenberg, F.A. Medicus, Berlin 1933, s. 3.

⁴⁸ *Ibidem*, s. 27–28.

⁴⁹ Trzecie rozporządzenie wykonawcze do ustawy o naprawie urzędnictwa (*Dritte Verordnung zur Durchführung des Gesetzes zur Wiederherstellung des Berufsbeamtentums*) z 6 V 1933 r., RGBl. 1933, Teil I, s. 245, rozporządzenia do par. 4. *Berufsbeamtengesetz*. Hans Seel w komentarzu do *Berufsbeamtengesetz* podkreślił decydujące znaczenie tej przesłanki (*idem*, *Erneuerung des Berufsbeamtentums...*, s. 32).

kwestionariusza (*Fragebogen*), złożonego ze 131 pytań, na które odpowiedzi miały ukazywać „rozmiar winy i odpowiedzialność” każdego indywidualnie ankietowanego respondenta, stanowiąc podstawę dla „sprawiedliwego wyjaśnienia jego zachowania” w okresie panowania narodowego socjalizmu.

Z kolei dyrektywa nr 24 z 12 stycznia 1946 r.⁵⁰ określała szczegółowo krąg osób podlegających przepisom władz okupacyjnych o zwolnieniu przymusowym i zalecanym pracowników niemieckich urzędów i instytucji. Napisano, że chodzi także o urzędników, którzy po 30 stycznia 1933 r. zostali powołani na stanowiska wyższe niż referentów, co wskazywało, że cieszyli się zaufaniem politycznym, i zachowali posady pomimo wielokrotnie przeprowadzanych narodowosocjalistycznych czystek w ministerstwach, centralnych inspektoratach i komisariatach Rzeszy. W końcowej części dyrektywy określono, że podlegają jej wszystkie osoby, które: denuncjowały lub przyczyniały się do aresztowania przeciwników nazistowskiego reżimu; powodowały lub dopuszczały się aktów przemocy wobec politycznych lub religijnych przeciwników władzy narodowosocjalistycznej; rozpowszechniały doktryny narodowosocjalistyczne lub faszystowskie (art. 10, pkt 95–97).

3.5.3. Obowiązek denuncjacji

Badający akta postępowań denazyfikacyjnych Niklas Frank, analizując treść alianckiego kwestionariusza, zwraca uwagę na pytanie nr 101: „Czy jest [Pani/Pan osobą] spokrewnioną lub spowinowaconą z osobą, która kiedykolwiek zajmowała urząd, stanowisko lub znaczący stopień w jednej z organizacji wymienionych pod nr. 41–95 [tego kwestionariusza]?”⁵¹. Pod tymi numerami odnotowano w kwestionariuszu w istocie wszystkie organizacje narodowosocjalistyczne.

Odpowiedź przecząca (*Nein*) tylko sporadycznie była prawdziwa, ponieważ około 8,5 mln Niemców należało do NSDAP, a 45 mln było członkami organizacji kontrolowanych przez tę partię, co daje łącznie znacznie ponad połowę ludności III Rzeszy⁵².

Następne pytanie nakładało – zdaniem Franka – obowiązek denuncjacji: „Jeśli tak (*Ja*), podaj ich nazwiska, adresy, stopień pokrewieństwa, jak również opis (*Beschreibung*) organizacji i pozycję (posadę) [*Stellung (Posten)*]”⁵³.

Frank podaje przykład odpowiedzi na pytanie nr 102, jakiej udzieliła zobowiązana do wypełnienia kwestionariusza Maria Goette, właścicielka hotelu, od 1938 r. zapisana do narodowosocjalistycznego Związku Kobiet (*Frauenwerk*): „Moja córka jest zamężna z Ernestem Uranowskim, ostatnio kierownikiem krajowym propagandy w Kraju Westfalia-Północ. Pozew rozwodowy został złożony w 1943 r. Adres jest nieznany. Córka przebywa w moim domu od 1943 r.”⁵⁴.

⁵⁰ Dyrektywa Rady Kontroli nr 24. Usunięcie narodowych socjalistów i osób, które wrogo przeciwstawiają się aliantom, z urzędów i odpowiedzialnych stanowisk (Kontrollratsdirektive Nr. 24. Entfernung von Nationalisten und Personen, die den Bestrebungen der Alliierten feindlich gegenüberstehen, aus Ämtern und verantwortlichen Stellungen) z 12 I 1946 r., Amtsblatt des Kontrollrats in Deutschland (Dziennik Urzędowy Rady Kontroli Niemiec) 1946, s. 98.

⁵¹ N. Frank, *Dunkle Seele...*, s. 444.

⁵² M. Görtemaker, *Federalne Ministerstwo Sprawiedliwości w latach 1949–1973 a okres nazizmu: ciągłość i demokratyczny nowy początek – retrospekcja historyczna* [w:] *Odpowiedzialność państwa za zbrodnie międzynarodowe...*, s. 86.

⁵³ N. Frank, *Dunkle Seele...*, s. 445.

⁵⁴ *Ibidem*.

Frank komentuje z ironią, że pytanie to nie „wślizgnęło” (*gerutscht*) się nieopatrnie do kwestionariusza, lecz alianci sformułowali je świadomie, wiedząc o mafijnych więzach łączących członków narodowosocjalistycznej wspólnoty i „rozkwitającym w niej denuncjanctwie” (*das blühende Denunziantentum*). W związku z tym – ustanawiając po wojnie obowiązek denuncjacji – zamierzali wypędzić (*vertreiben*) tę ideologię dyktatury z głów jej nosicieli⁵⁵.

Należy w tym miejscu zauważyć swego rodzaju historyczny paradoks: po dwunastu latach od ustanowienia obowiązku donoszenia Niemców na tych wszystkich, którzy kiedykolwiek byli „przeciw Hitlerowi”, wprowadzono powinność donoszenia także na swych bliskich, którzy w swoim czasie byli „za Hitlerem”.

Puentę historycznoprawnych i psychologiczno-społecznych przemian sformułował wieloletni więzień obozów koncentracyjnych, Kurt Schumacher, który latem 1945 r. skonstatował: „Kiedy słucha się tego, o czym się mówi, to trzeba wierzyć (*muß man glauben*), że jedynym nazistą w Niemczech był Adolf Hitler”⁵⁶.

4. Odpowiedzialność denuncjatorów w Austrii

4.1. Podstawy prawne odpowiedzialności karnej denuncjatorów

Zasada, według której nie podlegają ściganiu karnemu sprawcy czynów popełnionych w czasie, gdy nie były one przez prawo zabronione, stała się w powojennej Austrii – tak samo jak w Niemczech – argumentem podnoszonym przeciwko karaniu denuncjatorów. Wszak zachowania donoszących do Gestapo były także w Landzie Austria, stanowiącej od 1938 r. część Rzeszy, nie tylko niekaralne, lecz przeciwnie – „nawet wysoce pożądane” (*sogar höchst erwünscht*)⁵⁷. Dlatego wprowadzenie karalności denuncjacji w przepisie powojennego prawa mającym działać wstecz spotkało się z silną krytyką.

Uzasadniając ustawę o karaniu sprawców za popełnione zbrodnie wojenne, do których zaliczono denuncjację, przyjęto w punkcie wyjścia założenie, że Austria była pierwszą ofiarą narodowego socjalizmu i jako taka stała się krajem podległym, a jej obywatele nie byli związani jakąkolwiek powinnością wierności wobec narzuconej im władzy. Ciężył na nich, przez cały okres nazizmu, „moralny obowiązek wobec utraconej ojczyzny i swych austriackich współobywateli”⁵⁸. Z takiej perspektywy donos do Gestapo jawił się jako karygodna zdrada kraju i jego mieszkańców. Rozumowanie to stało się historyczną racją dla wydania przez wiedeński Rząd Tymczasowy 26 czerwca 1945 r. ustawy o zbrodniach wojennych (*Kriegsverbrechergesetz* – KVG), w której przepisie (par. 7) denuncjacja została uznana za narodowosocjalistyczny delikt zabroniony przez przepis prawa karnego, działający z mocą wsteczną⁵⁹.

⁵⁵ *Ibidem*.

⁵⁶ Cyt. za: J. Kocka, 1945: *Neubeginn oder Restauration?* [w:] *Wendepunkte deutscher Geschichte 1848–1990*, red. C. Stern, H.A. Winkler, Frankfurt am Main 1994, s. 165.

⁵⁷ C. Kuretsidis-Haider, *NS-Verbrechen vor österreichischen und bundesdeutschen Gerichten. Eine bilanzierende Betrachtung* [w:] *Holocaust und Kriegsverbrechen vor Gericht. Der Fall Österreich*, red. T. Albrich, W.R. Garscha, M.F. Polaschek, Innsbruck 2006, s. 342.

⁵⁸ *Ibidem*, s. 344.

⁵⁹ Ustawa zasadnicza z 26 czerwca 1945 o zbrodniach wojennych i innych narodowosocjalistycznych przestępstwach (Verfassungsgesetz vom 26. Juni 1945 über Kriegsverbrechen und andere nationalsozialistische Untaten [Kriegsverbrechergesetz]), Staatsgesetzblatt für die Republik Österreich (Dziennik Ustaw Republiki Austrii) 1945, poz. 32, s. 55–57. Ustawa ta, obowiązująca do 1957 r., była wielokrotnie

Przepis par. 7 ust. 1 KVG stanowił: „Kto w czasie panowania narodowosocjalistycznej przemocy, wykorzystując stworzoną przez nią sytuację, dla wsparcia władztwa przemocy lub z innych nagannych motywów świadomie wyrządził szkodę innej osobie przez denuncjację, będzie karany więzieniem od 1 do 5 lat”⁶⁰.

W par. 7 ust. 2 KVG została ustanowiona surowsza kara – od 5 do 10 lat ciężkiego więzienia za doniesienie, które było „świadomie nieprawdziwe” lub stwarzało realne zagrożenie dla „szans zawodowych” zadenuncjowanego albo dla jego „materialnej egzystencji”. Taka sama kara groziła donosicielowi pozostającemu w „naturalnym lub nabytym szczególnym stosunku zobowiązania” wobec pokrzywdzonego, a także działającemu gwoili uzyskania „jawnie własnej korzyści”.

Przypadki określane jako „denuncjacja ze skutkiem śmiertelnym” (*Denunziation mit Todesfolge*) obejmowała osobna część przepisu par. 7 ust. 3 KVG: kara od 10 do 20 lat ciężkiego więzienia groziła temu, kto musiał przewidywać, że jego zachowanie spowodzi niebezpieczeństwo dla życia osoby wskazanej przezeń w swym doniesieniu, a w przypadku gdy ofiara donosu „została skazana na śmierć” (*zum Tode verurteilt worden ist*), jego autor podlegał karze dożywotniego ciężkiego więzienia⁶¹.

Pod pojęciem denuncjacji ze skutkiem śmiertelnym rozumiano doniesienie, na podstawie którego ferowany był wyrok śmierci przez sąd specjalny, wojskowy, Trybunał Narodowy czy sąd doraźny, względnie zadenuncjowana osoba była mordowana bez sądowego postępowania przez Gestapo lub inny organ, bądź umierała w obozie koncentracyjnym, w czasie transportu albo w batalionie karnym, a także popełniała ona samobójstwo podczas aresztowania albo w areszcie lub więzieniu⁶².

Wszystkie postacie przestępstwa denuncjacji, opisane w par. 7 ust. 1, 2 i 3 KVG, miały charakter skutkowy, co znaczy, że czyn polegający na złożeniu donosu podlegał ukaraniu, jeżeli spowodował skutek w postaci szkody w dobru pokrzywdzonego⁶³. Donosicielstwo „bezsukotkowe” nie było zatem karalne.

4.2. Praktyka sądowego ścigania denuncjatorów

Haimo Halbreiner podaje, że na podstawie przepisu par. 7 KVG zostały obwinione tysiące (*zigtausend*) osób, i precyzuje, iż przeprowadzono w latach 1946–1955 łącznie 6160 postępowań karnych w sprawach denuncjacji, co stanowiło 61,5 proc. wszystkich postępowań dotyczących zbrodni nazistowskich objętych ściganiem na mocy tej ustawy⁶⁴.

Claudia Kuretsidis-Haider obliczyła, że prawomocnie zostało skazanych około 2,5 tys. oskarżonych o przestępstwo donosicielstwa (we wszystkich jego postaciach)⁶⁵.

nowelizowana, jednakże niezmiennym pozostawał jej par. 7, określający odpowiedzialność karną za denuncjacje. H. Halbreiner, „*Der Angeber musste vorhersehen, dass die Denunziation eine Gefahr für das Leben des Betroffenen nach sich ziehen werde*”. *Volksgerichtsverfahren wegen Denunziation mit Todesfolge in Österreich* [w:] *Holocaust und Kriegsverbrechen vor Gericht...*, s. 258, przyp. 5.

⁶⁰ *Ibidem*.

⁶¹ *Ibidem*, s. 230.

⁶² *Ibidem*, s. 231.

⁶³ M.F. Polaschek, B. Sebl, „*Der Oberste Gerichtshof hat nur die rechtliche Richtigkeit des Urteils zu überprüfen*”. *Urteile der österreichischen Volksgerichte vor dem OGH* [w:] *Holocaust und Kriegsverbrechen vor Gericht...*, s. 322.

⁶⁴ W sumie 10 015 osób zostało oskarżonych o popełnienie przestępstw kwalifikowanych na podstawie *Kriegsverbrechergesetz* i Kodeksu karnego, a następnie uznanych w wyniku procesów za winnych albo niewinnych zarzucanych im czynów.

⁶⁵ C. Kuretsidis-Haider, *NS-Verbrechen vor österreichischen und bundesdeutschen Gerichten...*, s. 332.

Dokładne dane podano w przypadku oskarżonych o najcięższą postać przestępczego donoszenia, tj. denuncjacji ze skutkiem śmiertelnym. W 350 wyrokach zapadłych w sprawach *Denunziation mit Todesfolge* skazano 187 denuncjatorów, których czyny sprowadziły śmierć na ofiarę donosu. Uniewinniono 162 osoby od zarzutu popełnienia tego przestępstwa. Odnośnie do jednego wyroku „brak danych” (*keine Angaben*)⁶⁶.

Wymierzając kary za przestępstwa opisane w KVG, w tym także za denuncjacje, sądy często korzystały z możliwości ich nadzwyczajnego łagodzenia w sytuacji, „jeśli skład orzekający (Senat) o tym jednogłośnie postanowi, z powodów zasługujących na szczególnie uwzględnienie”⁶⁷.

Denuncjatorom, którzy sprowadzili na swe ofiary śmierć, w 146 przypadkach (78 proc.) zostały wymierzone kary do 5 lat więzienia⁶⁸. Zapadły trzy wyroki skazujące na najsurowszą karę – wyznaczoną przez par. 7 ust. 3 KVG – dożywotniego więzienia⁶⁹. W 20 sprawach denuncjacji ze skutkiem śmiertelnym oskarżonych skazano na najniższe kary – do 6 miesięcy więzienia⁷⁰.

4.3. Wyroki w sprawach oskarżonych o denuncjacje ze skutkiem śmiertelnym

4.3.1. Karanie za denuncjowanie uczestników ruchu oporu

Podkreśla się, że brakuje bliższych danych na temat liczby denuncjatorów, którzy ze skutkiem śmiertelnym donosili na bojowników i bojowniczkę politycznego ruchu oporu, lecz nie zostali po wojnie ukarani za swą przestępczą działalność⁷¹. Wskazuje się, że za „wsypy” dużych grup oporu byli odpowiedzialni konfidenti Gestapo, a wśród nich Kurt Koppel, który zadenuncjował w 1940/1941 r. komunistyczny ruch oporu w Wiedniu i Styrii, a po wojnie nie został odnaleziony. Zaznacza się, że w wielu postępowaniach zgromadzony materiał dowodowy był bardzo słaby. Duża część członków organizacji ruchu oporu (44 proc.), zadenuncjowanych przez szpicli i konfidentów, została skazana *zum Tode* i stracona. Wielu (39 proc.) skazanych na więzienie zmarło w trakcie odbywania kary lub w obozach koncentracyjnych. Część zaś (13 proc.) rozstrzelano bez wyroku⁷².

W większości wyroków skazujących osoby donoszące na członków ruchu oporu sądy stwierdzały, że donosiciele ci mieli świadomość, iż „przez tak ciężkie oskarżenia zagrożone było życie zadenuncjowanych”⁷³.

Kluczowe dla odpowiedzialności denuncjatorów zagadnienie bezprawności ich procederu pojawiło się z całą ostrością w 1947 r., w trakcie procesu przeciwko aktorowi wiedeńskiego teatru, Ottonowi Hartmannowi, który w czasie wojny był członkiem organizacji Austriacki Ruch Wolności (*Österreichische Freiheitsbewegung*). Utrzymywała ona kontakt z dwiema innymi grupami, dążącymi do odbudowy wolnego austriackiego państwa. Przywódcami tych organizacji byli teolog prof. Karl Roman Scholz, adwokat dr Jakob Kastelic i sądowy referendarz dr Max Lederer. Od 22 lipca 1940 r. rozpoczęły się aresztowania członków tych grup, zadenuncjowanych przez Hartmanna, który jako

⁶⁶ H. Halbreiner, „*Der Angeber musste vorhersehen...*”, s. 233.

⁶⁷ *Ibidem*, s. 237.

⁶⁸ *Ibidem*, s. 237 (tab. 7).

⁶⁹ C. Kuretsidis-Haider, *NS-Verbrechen vor österreichischen und bundesdeutschen Gerichten...*, s. 343.

⁷⁰ H. Halbreiner, „*Der Angeber musste vorhersehen...*”, s. 237 (tab. 7).

⁷¹ *Ibidem*, s. 249.

⁷² *Ibidem*.

⁷³ *Ibidem*, s. 250.

„wykwalifikowany informator” Gestapo podał szczegółowe informacje o strukturze i członkach infiltrowanych przez siebie organizacji. Spośród ponad 100 aresztowanych narodowosocjalistyczny Volksgerichtshof w Wiedniu wielu z nich skazał w 1944 r. na karę śmierci (*zum Tode*), pozostałych trzymano bez procesu w areszcie Gestapo, gdzie część zmarła⁷⁴.

W procesie karnym Hartmanna, przeprowadzonym na podstawie par. 7 ust. 3 KVG w sprawie denuncjacji ze skutkiem śmiertelnym, obrona podnosiła, że złożone przez oskarżonego zawiadomienia były w czasie jego zachowania wypełnieniem obowiązku (*Pflichterfüllung*), a zarzucane mu czyny były zgodne z prawem (*rechtmäßige*) i jako takie pozostawały prawnie legitymowane (*legitime*). Sędzia Otto Hochmann w uzasadnieniu skazania oskarżonego pozbawił znaczenia prawnego tę argumentację, wskazując, że Hartmann postępował w sposób wyrachowany, z żądzy zyskania znaczenia, a więc z nagannych motywów, i świadomie oraz dobrowolnie – bez przymusu, któremu nie mógłby się oprzeć – działał dla Gestapo jako *agent provocateur*. Nie był w żadnym przypadku prawnie zobowiązany do zdrady wobec członków trzech infiltrowanych przez siebie grup oporu. Sąd Narodowy (Volksgericht) w Wiedniu 22 listopada 1947 r. wymierzył Hartmannowi karę dożywotniego więzienia⁷⁵.

Głównym problemem w większości śledztw w sprawach denuncjacji było zgromadzenie dowodów łączących przyczynowo zachowanie denuncjatora ze śmiercią konkretnej osoby straconej w wykonaniu sądowego wyroku, uśmierconej w areszcie lub obozie koncentracyjnym. W postępowaniach przeciwko denuncjatorom działającym wewnątrz grup ruchu oporu było bardzo trudno zdobyć dowody, że odpowiadali oni za śmierć konkretnej straconej lub uśmierconej w obozie koncentracyjnym osoby. Świadkowie i członkowie rodzin zamordowanych w wielu przypadkach byli w stanie przedstawić tylko swoje przypuszczenie, kto był szpiclem w grupie oporu. Przykładem trudności dowodowych jest uzasadnienie aktu oskarżenia przeciwko denuncjatorowi działającemu wśród kolejarzy, tłumaczące, że spośród wielu aresztowanych za jego sprawą zdołano ustalić tragiczny los tylko części z nich: „W latach panowania narodowosocjalistycznej przemocy w Obersteiermark zostali w dużej liczbie aresztowani kolejarze. Z okręgu Leoben 11 z nich zostało skazanych *zum Tode* i straconych, 10 zmarło w różnych obozach koncentracyjnych, a wielu innych zostało skazanych na wieloletnie więzienie”⁷⁶.

O denuncjatorze, którym był tutaj Pius Knapp, zeznawało wielu z ocalałych, że odgrywał on ważną rolę w ruchu narodowosocjalistycznym, co potwierdziło postępowanie. Uznano jednocześnie, że brak jest dowodów na zbudowanie aktu oskarżenia tego szpicla, który obejmowałby wszystkie ofiary z kolejarzskich szeregów, aresztowane za jego sprawą. Dlatego oskarżyciel publiczny ograniczył się do pięciu przypadków denuncjacji imiennie ustalonych kolejarzy, kwalifikując zachowania donosiciela jako przestępstwo z par. 7 KVG, co do którego nie można udowodnić, że spowodowało śmierć tych pokrzywdzonych jego donosami, a w konsekwencji wykluczało kwalifikację prawną z powołaniem ust. 3 tego przepisu⁷⁷.

⁷⁴ C. Kuretsidis-Haider, *NS-Verbrechen vor österreichischen und bundesdeutschen Gerichten...*, s. 343–344.

⁷⁵ *Ibidem*, s. 344.

⁷⁶ H. Halbreiner, „*Der Angeber musste vorhersehen...*”, s. 232.

⁷⁷ *Ibidem*. Wyrok Sądu Krajowego (Landesgericht) w Leoben z 24 II 1948 r. (*ibidem*, s. 258, przyp. 13).

W sprawie szpicla Gestapo Andreasa Seebergera sąd w uzasadnieniu wyroku z 8 lipca 1947 r. rozważał, czy w 1943 r., donosząc na Alfreda Grundsteina o jego komunistycznej działalności i przygotowaniach do zamachu na gauleitera Tyrolu Franza Hofera, nie mógł on przewidzieć (*nicht vorhersehen können*) możliwych, śmiertelnych skutków swego czynu (*tödliche Folgen haben könnte*)⁷⁸. Oskarżony Seeberger od 1928 r. należał do partii komunistycznej, w której był kasjerem organizującym zbiórkę w ramach Czerwonej Pomocy (Roten Hilfe). Aresztowany zgodził się służyć Gestapo w roli szpicla i dlatego został zwolniony. Na skutek jego donosu Grundsteina skazano i stracono 20 lutego 1945 r. Prokurator oskarżający donosiciela wywodził przed sądem, że musiał on przewidywać, iż „przez swoją denuncjację sprowadza zagrożenie dla życia Grundsteina, który następnie został skazany na śmierć (*zum Tode*)”. Sąd Narodowy w Innsbrucku 8 czerwca 1947 r. uznał, że brak jest jednak podstaw do zakwalifikowania zachowania oskarżonego jako denuncjacji ze skutkiem śmiertelnym (par. 7 ust. 3 KVG) i wymierzył mu karę 30 miesięcy więzienia⁷⁹.

4.3.2. Karanie za denuncjowanie Żydów skutkujące ich śmiercią w Auschwitz

W 1942 r. Rosa Schwarz po tym, jak poznała innego mężczyznę, poinformowała Gestapo w Wiedniu, że jej żydowski mąż Michael zajmuje się działalnością komunistyczną. Aresztowany wskutek tego Michael Schwarz został zesłany do KL Auschwitz 25 czerwca 1943 r., gdzie zamordowano go pięć miesięcy później⁸⁰. Sąd Krajowy w Wiedniu wyrokiem z 24 czerwca 1947 r. skazał na pięć lat ciężkiego więzienia Rosę Schnedlitz (Schwarz) – z powołaniem się na treść przepisu par. 7 ust. 2 KVG – z uwagi na naruszenie przez kobietę swą denuncjacją szczególnego obowiązku wobec zadencjonowanego męża⁸¹.

W 1942 r. rozpoczęła się deportacja Żydów z Wiednia, mordowanych następnie w KL Auschwitz, nad czym pochylały się powojenne sądy, rozważając, czy denuncjanci mogli przewidzieć śmiertelny skutek swych donosów. W wyroku z 17 stycznia 1947 r. Sąd Krajowy w Wiedniu pisał o stanie świadomości denuncjatora Franza Rentmeistera: „Rozumie się samo przez się, że także oskarżony, jak wówczas każdy, wiedział o szkodach, jakie cierpieli rasowo prześladowani. Jednakże nie można dowodowo wykazać, że w 1942 r. praktyka zagazowywania (*Praxis der Vergasungen*) była znana każdemu. [...] Jest to możliwe, że oskarżony wiedział, co dzieje się z ludźmi w Auschwitz, ale nie daje się przeprowadzić dowodu, że on faktycznie wiedział (*tatsächlich wusste*),

⁷⁸ *Ibidem*, s. 242.

⁷⁹ *Ibidem*, s. 250.

⁸⁰ *Ibidem*, s. 229. Donosy na osoby najbliższe określało Gestapo jako zawiadomienia instrumentalne (*Zweckanzeige*). R. Gellately, *Denunciations in Twentieth-Century Germany: Aspects of Self-Policing in the Third Reich and the German Democratic Republic*, „The Journal of Modern History” 1996, nr 4, s. 946, przyp. 51.

⁸¹ H. Halbreiner, „*Der Angeber musste vorhersehen...*”, s. 258, przyp. 2. Przed Sądem Narodowym w Wiedniu oskarżona argumentowała, że składając donos na swego żydowskiego męża, chciała ostatecznie zapobiec przestępstwu zhańbienia rasy (*Rassenschande*) (M.F. Polaschek, B. Sebl, *Der Oberste Gerichtshof...*, s. 322). Na temat *Rassenschande* szerzej zob.: W. Kulesza, *Karanie za zbrodnię „zhańbienia rasy” (Rassenschande) i odpowiedzialność karna sędziów za zbrodnicze skazania* [w:] *Nauki penalne wobec szybkich przemian socjokulturowych. Księga jubileuszowa profesora Mariana Filara*, t. 1, red. A. Adamski et al., Toruń 2012, s. 347–371; W. Kulesza, J. Kulesza, „*Bezprawna siła przed bezsilnym prawem*”. *Sędziowie w narodowosocjalistycznym „podwójnym państwie”* [w:] *O wolność i prawo. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Andrzejowi Rzeplińskiemu*, red. B. Gruszczyńska et al., Warszawa 2022, s. 223–241.

ani dowodu na to, że wiedzieć musiał (*wissen musste*). W 1942 r. ogół (*Allgemeinheit*) o tych wydarzeniach nie posiadał [wiedzy]. Dlatego nie można przyjąć kwalifikacji według par. 7 ust. 3 KVG⁸².

Tak samo argumentował sąd w Wiedniu, uzasadniając przypisanie winy Theresie Heinzel, oskarżonej o denuncjacje w warunkach określonych w par. 7 ust. 2 KVG: „Oskarżoną uznaje się za winną przestępstwa według par. 7 KVG. Sąd Narodowy (Volksgericht) nie mógł uznać za udowodnione, że oskarżona przewidziała zamordowanie Paula Goldsteina w Auschwitz. Zimą 1942/1943, a więc przed katastrofą w Stalingradzie, nie wzrósł jeszcze terror narodowych soc[jalistów] wobec Żydów tak silnie, że każdy Żyd liczył się z zamordowaniem, a każdy inny mógł to przewidzieć. Oskarżona jest dlatego uznana za winną tylko zbrodni według par. 7 ust. 2 KVG⁸³.”

Inaczej rozumował Sąd Krajowy w Wiedniu w uzasadnieniu wyroku z 27 października 1947 r., skazującego na podstawie par. 7 ust. 3 KVG na dziesięć lat więzienia Aloisa Schratteneckera⁸⁴: „W listopadzie 1942 [r.] były zresztą już ogólnie znane metody Gestapo i skutki zesłania do obozu koncentracyjnego, tak że oskarżony w żadnym momencie nie wątpił, że życie zadenuncjowanej przez niego pani Neumark przez jego denuncjację zostało ostatecznie zagrożone. W przypadku dr. Moritza Neumarka skutek ten także wystąpił⁸⁵.”

Ostatnie denuncjacje Żydów były dokonywane w kwietniu 1945 r., gdy ofiarom udało się zbiec podczas marszu śmierci węgierskich Żydów do KL Mauthausen. 3 kwietnia 1945 r. w miejscowości Kainbach Otto Just wskazał esesmanom dwóch Żydów, którzy zdołali uciec z kolumny marszowej więźniów. Obaj zostali od razu zastrzeleni (*kurzerhand erschossen*). Sąd Krajowy w Grazu 9 listopada 1946 r. skazał Justa na podstawie par. 7 ust. 3 KVG na karę sześciu lat więzienia⁸⁶.

4.3.3. Karanie za denuncjowanie Polaków skutkujące ich publicznym powieszeniem

Doniesienie złożone 26 września 1941 r. w Sierning przez Engelberta Matzenbergera do żandarmerii, że Maria I., z którą był skonfliktowany, utrzymuje intymny związek z polskim robotnikiem, Antonim Wojtanowiczem, spowodowało ukaranie obojga. Polak został publicznie powieszony 23 lutego 1941 r., a Maria I. zesłana do KL Ravensbrück⁸⁷. Sąd Krajowy w Linzu uznał, że oskarżony Matzenberger nie przewidział niezwykle ciężkich skutków swego donosu, a przede wszystkim możliwości zamordowania Polaka, dlatego 3 sierpnia 1948 r., na podstawie par. 7 ust. 2 KVG, ukarał go 18 miesiącami więzienia⁸⁸.

W wyroku z 14 lutego 1948 r. skazującym Johanna Löfflera na dwa lata więzienia sąd zauważył, że zagrożenie życia Jana Werońskiego, na którego mężczyzna doniósł, było dla niego jasne, ponieważ „w 1941 r. w prasie ukazywały się często ogłoszenia, że Polak został publicznie powieszony w obecności swych rodaków za to, że wdął się w stosunki z miejscowymi kobietami⁸⁹.”

⁸² H. Halbreiner, „*Der Angeber musste vorhersehen...*”, s. 252.

⁸³ *Ibidem*.

⁸⁴ *Ibidem*, s. 260, przyp. 60.

⁸⁵ *Ibidem*, s. 252.

⁸⁶ *Ibidem*, s. 251, 260, przyp. 55.

⁸⁷ *Ibidem*, s. 229.

⁸⁸ *Ibidem*, s. 258, przyp. 1.

⁸⁹ *Ibidem*, s. 256–257.

Dla złożenia „zawiadomienia” (*Anzeige*) często wystarczał zaobserwowany przez donosiciela gest skinienia, przyjęcie prezentu, wspólny spacer, wzięcie pod rękę lub wspólne żartowanie, co uznawano za „ciężkie naruszenie czci niemieckich kobiet”⁹⁰. Dlatego denuncjacje odnosiły się w pierwszym rządzie przeciwko kobietom, skutkując zesłaniem ich do obozu koncentracyjnego, natomiast egzekucji mężczyzn dokonywano na oczach spędzonych Polaków, dla ich odstraszenia od wszelkich kontaktów z Niemkami.

Przeprowadzono 13 postępowań przeciwko denuncjatorom, którzy swymi donosami uruchamiali dochodzenie kończące się najczęściej publicznym powieszeniem cudzoziemskiego mężczyzny i śmiercią kobiet w obozie koncentracyjnym⁹¹. Niewielka liczba tego typu postępowań – wobec powszechności zjawiska donoszenia o hańbieniu czci niemieckich kobiet – tłumaczona jest tym, że po wojnie ani kobiety, ani ich rodziny nie miały odwagi składać zawiadomień, obawiając się utrzymującej się także po 1945 r. stygmatyzacji za udział w „skażeniu rasy” (*Rassenschande*) przez kontakty z Polakami⁹².

Ponadto Sąd Najwyższy stwierdził w 1948 r., że karanie za obcowanie płciowe ludności cywilnej z jeńcami wojennymi nie było aktem przemocy nazistowskiego reżimu, ponieważ takie zachowanie było ścigane także w innych krajach prowadzących wojnę⁹³. Tylko trzy postępowania zakończyły się skazaniem obrońców czystości niemieckiej krwi za denuncjację nieszczęśników ukaranych śmiercią⁹⁴.

4.3.4. Karanie za słowa: „Hitler jest największym zbrodniarzem”

Denuncjacje, którymi zajmowały się powojenne sądy ustalające odpowiedzialność osób informujących o karalnych słowach, spowodowały w dwóch przypadkach skazanie za wypowiedzi na karę śmierci, a w trzech – w końcowej fazie wojny – na rozstrzelanie bez wyroku. Ustalono, że wielu zadenuncjowanych umierało w aresztach bądź popełniało samobójstwa.

W sumie sądy wypowiedziały się w 49 tego typu sprawach i wydały 28 wyroków skazujących, wśród których tylko 4 zawierały kwalifikację czynu opartą na par. 7 ust. 3 KVG. Odstępowanie od sądowego uznania, że została dokonana *Denunziation mit Todesfolge*, uzasadniano tym, że śmierć zadenuncjowanego była „niezwykłym wydarzeniem” (*außergewöhnliches Ereignis*), „za które nie wolno czynić oskarżonego odpowiedzialnym” (*für welches der Angeklagte nicht haftbar gemacht werden darf*)⁹⁵. W ten sposób tłumaczono zmianę kwalifikacji i przywoływano par. 7 ust. 1 lub 2 KVG⁹⁶.

4.3.5. Karanie za denuncjowanie wypowiadających się złośliwie lub w sposób osłabiający moc obronną

W latach 1943–1944 z wielokrotnością się doniesienia o wypowiedziach uznawanych za karalne w świetle *Heimtücke-Verordnung* i *Wehrkraftzeretzende*, tj. osłabiające moc obronną w rozumieniu par. 5 *Kriegssonderstrafrechtverordnung*.

⁹⁰ *Ibidem*, s. 255.

⁹¹ *Ibidem*, s. 255, 261, przyp. 74.

⁹² Szerzej zob. W. Kulesza, *Karanie za zbrodnię...*, s. 347 i n.

⁹³ H. Halbreiner, „*Der Angeber musste vorhersehen...*”, s. 256.

⁹⁴ *Ibidem*.

⁹⁵ Wyrok Sądu Krajowego w Wiedniu z 13 III 1948 r. skazujący donosiciela na dwa lata więzienia. *Ibidem*, s. 260, przyp. 44.

⁹⁶ *Ibidem*, s. 247.

Słowa członków narodu – *Volksgenossen*, wyrażające zwątpienie w zwycięstwo, wypowiedane w obliczu klęsk militarnych i alianckich bombardowań austriackich miast, były karane, gdy wyrażały niezadowolenie (*Unmut*) z przebiegu wojny i narodowosocjalistycznego reżimu. Reinhard Heidrich instruował, że słowa takie, przyczyniające się do rozkładu niemieckiego narodu i jego woli walki, mają być bezwzględnie ścigane, a każda osoba wyrażająca zwątpienie w zwycięstwo niemieckiego narodu ma być karana surowo, także karą śmierci⁹⁷.

W sprawach osób oskarżonych o donoszenie o takich wypowiedziach ustalono, że znaczna część ich ofiar zmarła w aresztach, niektóre zostały rozstrzelane bez wyroku, miały miejsce także samobójstwa zadenuncjowanych. W końcowej fazie wojny wyroki śmierci, natychmiast wykonywane, ferowały sądy doraźne. Za donoszenie o wypowiedziach tej kategorii, pociągające za sobą skutek śmiertelny w rozumieniu przepisu par. 7 ust. 3 KVG, skazano 19 oskarżonych, natomiast 20 – na podstawie części 1–2 tego paragrafu⁹⁸.

4.3.6. Karanie za denuncjowanie dezertersów

Zjawisko dezercji pojawiło się po zatrzymaniu Wehrmachtu na frontach wojny, wcześniej kroczącego od zwycięstwa do zwycięstwa (*von Sieg zu Sieg*). W 1943 r. jej liczba potroiła się w porównaniu z rokiem poprzednim, a w 1944 r. znowu była trzykrotnie wyższa aniżeli w roku minionym⁹⁹. Jednym ze sposobów mających powstrzymać dezercję i niedozwolone oddalenie się od jednostki było drakońskie karanie przez sądy wojskowe już za same wypowiedzi w rodzaju „lepiej zdezerterować, aniżeli iść do Wehrmachtu”¹⁰⁰.

Przedmiotem donosów stało się tzw. dekownictwo (*Drückebergerei*). W końcowej fazie wojny dezertersów rozstrzeliwano zarówno po decyzji sądów doraźnych, jak i bez sądowego postępowania. Szacuje się, że przez cały okres wojny za dezercję rozstrzelano 1,2–1,4 tys. Austriaków. W powojennych 17 postępowaniach kar-

⁹⁷ *Ibidem*, s. 248.

⁹⁸ *Ibidem*, s. 249.

⁹⁹ *Ibidem*, s. 253.

¹⁰⁰ *Ibidem*. W sierpniu 1944 r., w okresie nasilających się dezercji i samookaleczeń, wyższy sędzia polowy K. Everts wysłał do wiedeńskiej jednostki wojskowej swoich podwładnych z poleceniem prowadzenia zaostrzonych przesłuchań (*verschärfte Verhöre*) w celu uzyskania przyznania się podejrzanych do tego, że nie chcieli dłużej walczyć o III Rzeszę (W. Kulesza, *Skazania na podstawie wymuszonego torturami przyznania się...*, s. 1038–1062). O ulaskawienie skazanego na karę śmierci dwudziestoletniego grenadiera Gustava Horna prosiła w styczniu 1945 r. jego matka Josefine Horn. Z pisma sporządzonego przez wiedeńskiego adwokata wynikało, że urodziła ona piętnaścioro dzieci, za co otrzymała złoty krzyż (*Goldenen Mutterkreuz*). Na polach wojny służyło jej sześciu synów, z których jeden, odznaczony dwukrotnie Krzyżem Żelaznym, powrócił spod Stalingradu po utracie obu stóp. Drugi zaginął bez wieści. Jej syn Gustav, walczący od trzech i pół roku w pierwszej linii na Wschodzie, trzykrotnie ranny, w tym ciężko w brzuch, odznaczony za odniesione rany (*Verwundetenazeichen*), chciał „na krótko przedłużyć sobie urlop, lecz nie uchylić się od służby wojskowej” (fotokopia podania o łaskę w M. Messerschmidt, F. Wüllner, *Die Wehrmachtjustiz im Dienste des Nationalsozialismus...*, s. 141–142). Grenadier Gustav Horn figuruje na pierwszym miejscu na liście 14 rozstrzelanych w Wiedniu 7 II 1945 r., podpisanej przez kierującego egzekucją wyższego sędziego polowego Evertsa. W protokole Everts zaznaczył, że wygłosił on przed przybyłymi na egzekucję oficerami i żołnierzami krótkie przemówienie o rodzaju zbrodni (*die Art des Verbrechenens*) popełnionej przez skazanych (fotokopia protokołu wykonania *Todesstrafe* zob. *ibidem*, s. 139). Kara śmierci została wymierzona dziewięciu żołnierzom za samookaleczenie (*Selbstverstümmelung*) i pięciu cywilom za udzielenie im w tym pomocy. Najmłodsza ofiara miała 18 lat, a najstarsza – 22. *Ibidem*, s. 138.

nych przeciwko denuncjatorom 13 oskarżonych skazano za donosy na dezertarów, a 6 uniewinniono.

W uzasadnieniu wyroku skazującego Karla Attenedera i Marianne Reindl, którzy 20 kwietnia 1945 r. zadenuncjowali dezertera, napisano, że oboje oskarżeni byli świadkami, iż przez denuncjację sprowadzają niebezpieczeństwo dla życia wskazanego przez nich żołnierza: „Było ludności powszechnie znane w ostatnich miesiącach wojny, że dezercja będzie karana śmiercią. Oboje oskarżeni byli funkcjonariuszami partyjnymi NSV i BdM. Z tego powodu orientowali się lepiej co do skutków swego donosicielstwa. Dany żołnierz faktycznie został skazany na karę śmierci i stracony, dlatego oboje oskarżeni odpowiadają za zbrodniczą denuncjację według par. 7 KVG z najsurowszej jego części – [ust. 3]”¹⁰¹. Attenederowi została wymierzona kara 5, a Reindl 12 lat więzienia¹⁰².

Przepis par. 7 KVG ust. 2, a więc łagodniejszy co do kary, przyjął Sąd Krajowy w Wiedniu wyrokujący 28 października 1947 r. w sprawie Ferdinanda Kendlera, oskarżonego o zadenuncjowanie dwóch żołnierzy: „Niewątpliwie czyn został popełniony dla wspierania nar[odowo]soc[jalistycznego] panowania przemocy, przy czym osobista nienawiść oskarżonego do zadenuncjowanego nie została dowiedziona. Jednakże niewątpliwie jest, że tropienie dezertarów mogło służyć tylko wspieraniu n[arodowo]-s[ocjalistycznego] panowania. Oskarżony sam przyznał, że był dokładnie pouczony o wojskowych przepisach odnośnie do dezercji i *Fahnenflucht* [ucieczka w obliczu wroga – przyp. W.K., J.K.], dlatego też musiał przewidywać, że jego denuncjacja sprowadzi niebezpieczeństwo dla życia pokrzywdzonego. To, że postępowanie oskarżonego spowodowało śmierć co najmniej jednego człowieka, mianowicie Jakoba Hillebranda, wynika bez wątpienia z zeznania świadka”¹⁰³. Kendlerowi wymierzona została kara 42 miesięcy więzienia¹⁰⁴.

4.3.7. Karanie za denuncjacje w końcowej fazie wojny

Na karę dożywotniego więzienia 21 listopada 1947 r. został skazany przez Sąd Narodowy w Wiedniu Walter Hanslik, który złożył donos ze skutkiem śmiertelnym na mjr. Karla Biedermanna, komendanta oddziałów obrony Wiednia. Oficer razem z innymi członkami ruchu oporu chciał oddać miasto bez walki nadciągającej sowieckiej armii. Major Biedermann, kpt. Alfred Huth i por. Rudolf Raschke z okręgowego dowództwa Wehrmachtu zostali przez esesmanów 8 kwietnia 1945 r. publicznie powieszani na masztach latarni. We wznowionym pięć lat później postępowaniu wątek odpowiedzialności za przestępstwo denuncjacji umorzono postanowieniem sądu z 26 września 1952 r., ponieważ Hanslik „według wówczas obowiązującego prawa był zobowiązany do złożenia zameldowania o działalności (*Aktivitäten*) Biedermanna” i dlatego „nie mogło być mowy o denuncjacji”¹⁰⁵. Ostatecznie 9 marca 1953 r. Hanslik został skazany na ponad cztery lata więzienia za zdradę (*Hochverrat*)¹⁰⁶.

Najsurowsza kara, tj. dożywotniego więzienia, zapadła także wyrokiem Sądu Krajowego w Wiedniu 22 grudnia 1947 r. za donos złożony w końcowej fazie rządów nazistów przez Franza Brandtnera, należącego do grupy ruchu oporu w St. Polten, której

¹⁰¹ H. Halbreiner, „*Der Angeber musste vorhersehen...*”, s. 254.

¹⁰² *Ibidem*, s. 260, przyp. 66.

¹⁰³ *Ibidem*, s. 254.

¹⁰⁴ *Ibidem*, s. 260, przyp. 66.

¹⁰⁵ C. Kuretsidis-Haider, *NS-Verbrechen vor österreichischen und bundesdeutschen Gerichten...*, s. 343.

¹⁰⁶ *Ibidem*.

zadenuncjowani przez oskarżonego uczestnicy zostali straceni natychmiast po wydaniu wyroku śmierci przez sąd doraźny¹⁰⁷.

W połowie kwietnia 1945 r. Theresia Bartosch doniosła do żandarmerii polowej, że nieznanemu jej członkowi Volkssturmu 14 kwietnia 1945 r. powiedział do niej: „Nie powinno się stawiać oporu Armii Czerwonej i pozwolić jej przejść przez Austrię, a wtedy nic się nikomu nie stanie, ponieważ Austria została tylko wciągnięta do wojny przez Rzeszę Niemiecką”¹⁰⁸. Na podstawie opisu osoby swego rozmówcy, podanego przez donosicielkę, aresztowano Franza Kantnera, a następnie osądzono go przez wojskowy sąd doraźny i powieszono 18 kwietnia 1945 r. Theresię Bartosch Sąd Krajowy w Leoben 21 maja 1946 r. skazał na podstawie par. 7 ust. 1 i 2 KVG na karę 10 lat więzienia¹⁰⁹.

4.4. Komentarz do rezultatów ścigania denuncjatorów

Przedstawione wyroki zapadłe w sprawach osób oskarżonych o denuncjacje ze skutkiem śmiertelnym – przewidywanym przez donosiciela, stanowiącym warunek zastosowania najsurowszej kary określonej w par. 7 ust. 3 KVG – stanowiły około 6 proc. wszystkich kończących postępowania sądowe w sprawach donosicieli¹¹⁰. Najszerze zastosowanie wobec donosicieli znajdował par. 7 ust. 1, który karalność warunkował świadomością denuncjatora, że wyrządził krzywdę (*bewusst geschädigt hat*) zadenuncjowanemu, aczkolwiek bliżej jej nie precyzował.

Przypadki karalnego po wojnie donosicielstwa, uznanego za wspieranie władzy narodowosocjalistycznej, miały różny charakter – od rozciągniętego w czasie szpiclowania w organizacjach ruchu oporu do donosu o przypadkowo usłyszanych słowach, odbieranych jako „podstępne” wobec władzy lub „osłabiające” wolę walki narodu niemieckiego. Nawet w ostatnich dniach przed kapitulacją denuncjowano wątpliwych w zwycięstwo i dezertorów, a także Żydów.

Odnotowano, że donoszenie na Żydów miało niekiedy osobiste podłoże. Natomiast rasowe przekonania motywowały denuncjatorów donoszących na austriackie kobiety o zhańbieniu rasy w Polakami, których publicznie wieszano.

„Zawiadomienia” składano często w pierwszym rządzie do organizacji partyjnych. Ich funkcjonariusze przekazywali je do Gestapo, a po wojnie swoje czyny usprawiedliwiali wykonywaniem obowiązku służbowego (*Dienstpflicht*). Sąd Najwyższy rozstrzygnął tę kwestię w 1948 r. podczas rozpatrywania sprawy kierownika okręgowego NSDAP. Stwierdził wówczas, że oskarżony nie był ani policjantem, ani żandarmem, dlatego nie istniała żadna urzędowa powinność, żeby złożone mu zawiadomienie lub meldunek musiał przekazywać dalej¹¹¹.

W orzeczeniu z 1952 r. Sąd Najwyższy odniósł się do argumentu donosicielki Theresii D., że następnego dnia po złożeniu donosu na uznanego za „żydowskiego mieszańca” (*Mischling*) mężczyznę, który miał się lekceważąco wypowiedzieć o prowadzeniu wojny totalnej, próbowała wycofać swe zawiadomienie. Na skutek jej donosu ofiara została skazana na karę śmierci i stracona. Po wojnie Theresii D. wymierzono karę 15 lat więzienia, lecz w ponownie podjętym postępowaniu, w 1951 r., uniewinniono.

¹⁰⁷ *Ibidem*, s. 343, 351, przyp. 54.

¹⁰⁸ H. Halbreiner, „*Der Angeber musste vorhersehen...*”, s. 229.

¹⁰⁹ *Ibidem*, s. 258, przyp. 3.

¹¹⁰ *Ibidem*, s. 231.

¹¹¹ M.F. Polaschek, B. Sebl, *Der Oberste Gerichtshof...*, s. 322.

Sąd Najwyższy jednakże skonstatował, że wraz „ze złożeniem zawiadomienia do właściwego kierownika bloku [partyjnego] pozbawiła się decydującego wpływu na dalszy los zadenuncjowanego”¹¹².

5. Refleksje końcowe

Wydaje się, że „wieczne denuncjatorstwo” pozostawia ciągle otwarty problem podstaw karania denuncjatorów, który starano się zarysować w historycznych i prawnych realiach Niemiec i Austrii. Dodatkowo kwestie prawne powstały po ponownym zjednoczeniu Niemiec, wobec oczekiwania społeczeństwa na osądzenie donoszących do Stasi¹¹³.

Refleksje na temat złożonych zagadnień odpowiedzialności za denuncjowanie do niemieckich władz w okupowanej Polsce ograniczyć się muszą do przytoczenia w tym miejscu jednego tylko wyroku, wydanego przez Sąd Najwyższy 6 czerwca 1950 r. na podstawie Dekretu z 31 sierpnia 1944 r. o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz dla zdrajców Narodu Polskiego¹¹⁴: „Czyn oskarżonego, polegający na wskazaniu żandarmerii niemieckiej dezertersów armii niemieckiej, co spowodowało ich ujęcie, a następnie rozstrzelanie, stanowi działanie idące na rękę władzy państwa niemieckiego, a zarazem działanie przynoszące szkodę Państwu Polskiemu, pozostającemu w wojnie z niemieckim okupantem. Oskarżony bowiem, przyczyniając się do ukarania dezertersów niemieckich, zapobiegł rozszerzaniu się zjawiska dezercji, a tym samym wcześniejszemu rozkładowi armii niemieckiej”¹¹⁵.

Na zakończenie rozważań nasuwa się pytanie, czy możliwe jest określenie jurystycznego kodu genetycznego przestępstwa denuncjacji. W największym skrócie rzecz ujmując, wyłaniająca się z badań historycznoprawnych modelowa konstrukcja odpowiedzialności za denuncjowanie oparta jest na schemacie przestępstwa skutkowego, którego pierwszym elementem jest czyn donosiciela, natomiast drugim skutek, jakim jest uszczerbek w dobru prawnym zadenuncjowanego. Przyjęto założenie, że warunkiem odpowiedzialności denuncjatora jest przewidywanie przezeń takiego szkodliwego rezultatu swego czynu.

Przenosząc tę kwestię na grunt współczesnego polskiego prawa karnego, wskazać trzeba sytuację, w której rezultatem donosu było sądowe skazanie oskarżonego człowieka. W takim przypadku kluczowe dla odpowiedzialności donosiciela staje się ustalenie, czy sędziowski wyrok stanowił zbrodnię sądową. Dopiero konstatacja, że na zadenuncjowanej osobie dokonano tego typu zbrodni, otwiera drogę do kwalifikacji

¹¹² *Ibidem*, s. 323.

¹¹³ Szerzej zob. W. Kulesza, J. Kulesza, *Problem odpowiedzialności prawnokarnej denuncjatorów do Stasi po zjednoczeniu Niemiec*, „Przegląd Archiwalny Instytutu Pamięci Narodowej” 2025, t. 17, s. 233–250.

¹¹⁴ Dekret z 31 sierpnia 1944 r. o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz dla zdrajców Narodu Polskiego (Dz.U. 1946, nr 69, poz. 377 t.j., ze zm.).

¹¹⁵ *Orzecznictwo Sądu Najwyższego z zakresu materialnego prawa karnego 1945–1957*, Warszawa 1958, s. 533, poz. 1690. Szerzej zob. W. Kulesza, J. Kulesza, „*Zbrodnie wrześnie*” ..., s. 233.

prawnokarnej zachowania donosiiciela w kategoriach pomocnictwa do sędziowskiego czynu zabronionego.

Na potrzeby uzasadnienia tej tezy można zbudować casus natury akademickiej, oparty jednakże na stanie faktycznym opisanym w jednej z uchwał SN z 2019 r. o wyrażeniu zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sędziego. W opisanym w uchwale stanie faktycznym sąd stanu wojennego skazał żołnierza na karę trzech lat i sześciu miesięcy pozbawienia wolności za to, że w kompanii technicznej brygady Wojsk Ochrony Pogranicza „w celu osłabienia gotowości obronnej PRL rozpowszechniał fałszywe wiadomości mogące gotowość tę osłabić, jak również wyrządzić inną szkodę interesom PRL przez to, że wobec innych żołnierzy zakwaterowanych na tej samej sali twierdził m.in., »że czerwone pająki będzie się wieszać«, »my, tzn. on i jemu podobni, będą wieszać partyjnych«, »sojusz ze Związkiem Radzieckim nic nam nie daje, bo przecież Polska to jest tylko jedna z republik radzieckich«, »nasz rząd, nasz ustrój są złe«¹¹⁶.

Sąd uznał, że oskarżony wypowiadający te słowa zrealizował zespół znamion przestępstwa z art. 270 par. 1 kk z 1969 r.¹¹⁷: „Kto publicznie lży, wyszydza lub poniża Naród Polski, Polską Rzeczpospolitą Ludową, jej ustrój lub naczelne organy, podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8”.

Gdyby hipotetycznie założyć, że postępowanie karne przeciwko żołnierzowi zostało zapoczątkowane przez denuncjatora donoszącego o inkryminowanych słowach, to jego odpowiedzialność byłaby uzależniona od stwierdzenia przez współcześnie orzekający sąd, że ukaranie żołnierza stanowiło zbrodnię sądową. Skazanie sędziego orzekającego w stanie wojennym za sędziowskie przestępstwo wypaczenia prawa uzasadniałoby odpowiedzialność denuncjatora za pomocnictwo do popełnienia tego czynu zabronionego. Pamiętać trzeba, że pomocnictwo, jako postać karalnego współdziałania, jest zachowaniem tego, „kto w zamiarze, aby inna osoba dokonała czynu zabronionego, swoim zachowaniem ułatwia jego popełnienie, w szczególności [...] dostarczając informacji” (art. 18 par. 3 kk¹¹⁸). Wyrok skazujący sędziego za popełnienie czynu zabronionego – w jednej z postaci zbrodni sądowej, implikowałby konieczność ustalenia, czy denuncjator dostarczający informacji o zachowaniu zadenuncjowanego ułatwił popełnienie czynu zabronionego bezprawnego pozbawienia wolności człowieka. Odpowiedź twierdząca wiodłaby do badania, czy złożył donos, gdyż chciał, żeby na zadenuncjowanym dokonał się akt sądowego bezprawia, lub przewidywał taką możliwość i godził się na taki efekt swego czynu¹¹⁹. Zachowanie prokuratora oskarżającego na podstawie donosu, otwierające formalnie drogę do dokonania zbrodni sądowej na zadenuncjowanej osobie, zakwalifikować trzeba jako podżeganie sędziego do popełnienia czynu zabronionego,

¹¹⁶ Szerzej zob.: W. Kulesza, J. Kulesza, *Zbrodnie sądowe w Niemieckiej Republice Demokratycznej i w Polskiej Rzeczpospolitej Ludowej* [w:] *In dubio pro humanitate. W stulecie urodzin Profesora Mariana Cieślaka*, red. W. Cieślak, M. Romańczuk-Grącka, M. Kurzyński, Olsztyn 2023, s. 45–55; J. Kulesza, *Glosa do uchwały Sądu Najwyższego...*, s. 133–152; *idem*, *Zbrodnie sądowe sędziów...*, s. 31–55.

¹¹⁷ Ustawa z dnia 19 kwietnia 1969 r. – Kodeks karny (Dz.U. 1969, nr 13, poz. 94).

¹¹⁸ Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz.U. 2025, poz. 383 t.j., ze zm.).

¹¹⁹ Szerzej zob. J. Kulesza [w:] *Prawo karne materialne. Nauka o przestępstwie, ustawie karnej i karze*, red. J. Kulesza, Warszawa 2023, s. 292–295. Denuncjację można umownie określić jako „pomoc intelektualną” do zbrodni sądowej. Zob. J. Kulesza, *Kodeks karny. Komentarz*, red. J. Kulesza, Warszawa 2025, s. 78.

ponieważ w swej procesowej roli, „chcąc, aby inna osoba dokonała czynu zabronionego, nakłania ją do tego” (art. 18 par. 2 k.k.)¹²⁰.

Ustalenia w kwestii odpowiedzialności karnej denuncjatorów okresu stalinowskiego i stanu wojennego w Polsce pozostają tylko przypuszczeniem, ponieważ ani żaden sędzia ferujący bezprawne wyroki oceniane w kategoriach zbrodni sądowej, ani prokurator nakłaniający do tego, jak dotąd nie zostali prawomocnie skazani za sądowe przestępstwo wypaczenia prawa¹²¹.

Bibliografia

Akty prawne i normatywne

- Dekret z 16 lutego 1945 r. o zmianie dekretu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz dla zdrajców Narodu Polskiego (Dz.U. 1945, nr 7, poz. 29).
- Dekret z 31 sierpnia 1944 r. o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz dla zdrajców Narodu Polskiego (Dz.U. 1946, nr 69, poz. 377 t.j., ze zm.).
- Dyrektywa Rady Kontroli nr 24. Usunięcie narodowych socjalistów i osób, które wrogo przeciwstawiają się aliantom z urzędów i odpowiedzialnych stanowisk (Kontrollratsdirektive Nr 24. Entfernung von Nationalisten und Personen, die den Bestrebungen der Alliierten feindlich gegenüberstehen, aus Ämtern und verantwortlichen Stellungen) z 12 I 1946 r., Amtsblatt des Kontrollrats in Deutschland (Dziennik Urzędowy Rady Kontroli Niemiec) 1946.
- Kodeks karny Rzeszy Niemieckiej (Strafgesetzbuch für das Deutsche Reich [Strafgesetzbuch]) z 15 V 1871 r., Reichsgesetzblatt (Dziennik Ustaw Rzeszy) 1871.
- Rozporządzenie o specjalnym prawie karnym w czasie wojny i w operacjach specjalnych (Die Verordnung über das Sonderstrafrecht im Kriege und bei besonderem Einsatz [Kriegs-sonderstrafrechtsverordnung, KSSVO]) z 17 VIII 1938 r., Reichsgesetzblatt (Dziennik Ustaw Rzeszy) 1939, Teil I.
- Rozporządzenie w sprawie nadzwyczajnych środków nadawczych (Verordnung über außerordentliche Rundfunkmaßnahmen [Rundfunkverordnung]) z 1 IX 1939 r., Reichsgesetzblatt (Dziennik Ustaw Rzeszy) 1939, Teil I.
- Trzecie rozporządzenie wykonawcze do ustawy o naprawie urzędnictwa (Dritte Verordnung zur Durchführung des Gesetzes zur Wiederherstellung des Berufsbeamtentums) z 6 V 1933 r., Reichsgesetzblatt (Dziennik Ustaw Rzeszy) 1933, Teil I.
- Ustawa konstytucyjna z 26 czerwca 1945 r. o zbrodniach wojennych i innych narodowosocjalistycznych przestępstwach (Verfassungsgesetz vom 26. Juni 1945 über Kriegsverbrechen und andere nationalsozialistische Untaten [Kriegsverbrechergesetz]), Staatsgesetzblatt für die Republik Österreich (Dziennik Ustaw Republiki Austrii) 1945, poz. 32.
- Ustawa o naprawie urzędnictwa (Gesetz zur Wiederherstellung des Berufsbeamtentums [Berufsbeamtengesetz]) z 7 IV 1933 r., Reichsgesetzblatt (Dziennik Ustaw Rzeszy) 1933, Teil I.

¹²⁰ Szerzej zob. J. Kulesza, *Zbrodnie...*, s. 35–60, zwłaszcza s. 50 i n.

¹²¹ Aktualny stan jurystycznego dyskursu ukazuje komentarz zawarty w pracy W. Kulesza, J. Kulesza, *Pojęcie zbrodni sądowej...*, s. 15–38.

- Ustawa o zmianie prawa i postępowania karnego (Gesetz zur Änderung von Vorschriften des Strafrechts und des Strafverfahrens) z 24 IV 1934 r., Reichsgesetzblatt (Dziennik Ustaw Rzeszy) 1934, Teil I.
- Ustawa przeciwko podstępnyom zamachom na Państwo i Partię oraz ochronie uniformów partyjnych (Gesetz gegen heimtückische Angriffe auf Staat und Partei und zum Schutz der Parteiuniformen [Heimtücke-gesetz]) z 20 XII 1934 r., Reichsgesetzblatt (Dziennik Ustaw Rzeszy) 1934, Teil I.
- Ustawa z dnia 19 kwietnia 1969 r. – Kodeks karny (Dz.U. 1969, nr 13, poz. 94).
- Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz.U. 2025, poz. 383 t.j., ze zm.).

Opracowania

- Beccaria C., *O przestępstwach i karach*, z VI wydania oryginału (1766) przełożył, wstępem, przedmową, wykazem literatury i przypisami opatrzył dr E.S. Rappaport, Warszawa 1959.
- Eichmüller A., *Prawnokarne ściganie zbrodni narodowosocjalistycznych w Republice Federalnej Niemiec – bilans i punkty zwrotne* [w:] *Odpowiedzialność państwa za zbrodnie międzynarodowe. Refleksje wokół wystawy „Rosenburg”*, red. M. Balczyk, A. Kubiak-Cyruł, Poznań 2021.
- Frank N., *Dunkle Seele, Feiges Maul. Wie absurd, komisch und skandalös sich die Deutschen beim Entnazifizieren reinwaschen*, Bonn 2017.
- Gellately R., *Denunciations in Twentieth-Century Germany: Aspects of Self-Policing in the Third Reich and the German Democratic Republic*, „The Journal of Modern History” 1996, nr 4.
- Görtemaker M., *Federalne Ministerstwo Sprawiedliwości w latach 1949–1973 a okres nazizmu: ciągłość i demokratyczny nowy początek – retrospekcja historyczna* [w:] *Odpowiedzialność państwa za zbrodnie międzynarodowe. Refleksje wokół wystawy „Rosenburg”*, red. M. Balczyk, A. Kubiak-Cyruł, Poznań 2021.
- Graczyk K., *Donosicielstwo w postępowaniach przed Sondergericht Kattowitz (1939–1945)*, „Acta Universitatis Wratislaviensis. Studia nad Autorytaryzmem i Totalitaryzmem” 2020, nr 3.
- Haase N., *Denunziantentum* [w:] *Enzyklopädie des Nationalsozialismus*, red. W. Benz, H. Graml, H. Weiß, München 1998.
- Halbreiner H., „*Der Angeber musste vorhersehen, dass die Denunziation eine Gefahr für das Leben des Betroffenen nach sich ziehen werde*”. *Volksgerichtsverfahren wegen Denunziation mit Todesfolge in Österreich* [w:] *Holocaust und Kriegsverbrechen vor Gericht. Der Fall Österreich*, red. T. Albrich, W.R. Garscha, M.F. Polaschek, Innsbruck 2006.
- Jerouschek G., *Mit Worten töten: Historische und psychologische Überlegungen zur Denunziation*, „Historical Social Research” 2001, nr 2/3.
- Kocka J., *1945: Neubeginn oder Restauration?* [w:] *Wendepunkte deutscher Geschichte 1848–1990*, red. C. Stern, H.A. Winkler, Frankfurt am Main 1994.
- Kulesza J., *Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 2 lipca 2021 r. (I DI 3/21)*, „Roczniki Nauk Prawnych” 2022, nr 1.
- Kulesza J., *Kodeks karny. Komentarz*, red. J. Kulesza, Warszawa 2025.
- Kulesza J., *Zbrodnie sądowe sędziów i prokuratorów stanu wojennego jako zbrodnie komunistyczne*, „Przegląd Sejmowy” 2023, nr 6.
- Kulesza W., *Crimen laesae iustitiae. Odpowiedzialność karna sędziów i prokuratorów za zbrodnie sądowe według prawa norymberskiego, niemieckiego, austriackiego i polskiego*, Łódź 2013.
- Kulesza W., *Czy sędzia lub prokurator może odpowiadać za stosowanie prawa?* [w:] *Prawo karne stanu wojennego*, red. A. Grześkowiak, Lublin 2003.

- Kulesza W., *Denazification in the BRD/DDR. An Outline of the Legal Aspects* [w:] *Post-totalitarian Societies in Transformation. From Systemic Change into European Integration*, red. E.M. Mach, G. Pożarlik, J. Sondel-Cedarmas, Berlin 2022.
- Kulesza W., *Karanie za zbrodnię „zhańbienia rasy” (Rassenschande) i odpowiedzialność karna sędziów za zbrodnicze skazania* [w:] *Nauki penalne wobec szybkich przemian socjokulturowych. Księga jubileuszowa profesora Mariana Filara*, t. 1, red. A. Adamski et al., Toruń 2012.
- Kulesza W., *Lex iniusta non est lex* [w:] *Wyzwania współczesnej polityki prawa. Pani Profesor Małgorzacie Król uczniowie i przyjaciele*, red. S. Wojtczak, J. Wyporska-Frankiewicz, Warszawa 2022.
- Kulesza W., *Odpowiedzialność karna sędziów i prokuratorów za zbrodnię sądową* [w:] *Przebieg sędziów i prokuratorów w Polsce lat 1944–1956*, red. W. Kulesza, A. Rzepliński, Warszawa 2000.
- Kulesza W., *Okupacyjny nadburmistrz i sędziowie Sądu Specjalnego w Toruniu (czyli o paradoksach historyczno-prawnych)*, „Studia Iuridica Toruniensia” 2020, t. 27.
- Kulesza W., *Polacy wpisani na volkslistę a obowiązki służby w Wehrmachcie w świetle wyroków Sądu Specjalnego w Toruniu*, „Studia Iuridica Toruniensia” 2018, t. 23.
- Kulesza W., *„Polskie obchody” rocznicy urodzin Hitlera w świetle prawa karnego III Rzeszy, Republiki Federalnej Niemiec i Polski*, „Państwo i Prawo” 2018, nr 7.
- Kulesza W., *Prawne aspekty rozliczenia z przeszłością* [w:] *Oblicza stalinizmu – materiały sympozjum*, red. J.M. Marszalska, B. Wójcik, Tarnów 2000.
- Kulesza W., *Sąd Specjalny (Sondergericht) w Łodzi* [w:] *Gmach i jego tajemnice. Sąd Okręgowy w Łodzi 1917–2017*, Łódź 2017.
- Kulesza W., *Sądowe karanie jako przykład sądowej zbrodni – przeszłość z perspektywy współczesności* [w:] *Aktualne problemy prawa karnego, kryminologii i penitencjarystyki – księga ofiarowana Profesorowi Stefanowi Lentalowi w 45. roku pracy naukowej i dydaktycznej*, red. K. Indeck, Łódź 2004.
- Kulesza W., *Sędziowie sądów specjalnych III Rzeszy i ich „zdrowe poczucie narodowe”*, „Studia nad Autorytaryzmem i Totalitaryzmem” 2021, nr 4.
- Kulesza W., *Skazania na podstawie wymuszonego torturami przyznania się oskarżonego jako zbrodni sądowa* [w:] *Problemy wymiaru sprawiedliwości karnej. Księga jubileuszowa Profesora Jana Skupińskiego*, red. J. Jakubowska-Hara et al., Warszawa 2013.
- Kulesza W., *Die strafrechtliche Verantwortlichkeit der Richter und Staatsanwälte aus der Zeit des Unrechtsstaats in Polen* [w:] *Von Kontinuitäten und Brüchen: Ostrecht im Wandel der Zeiten. Festschrift für Friedrich-Christian-Schroeder zum 75. Geburtstag*, red. H. Küpper, Frankfurt am Main 2011.
- Kulesza W., *Strafrechtliche Verantwortlichkeit der kommunistischen Richter wegen Rechtsbeugung in Polen* [w:] *Liberalität und Verantwortung. Festschrift für Jan C. Joerden zum 70. Geburtstag*, red. E. Hilgendorf et al., Berlin 2023.
- Kulesza W., *Zbrodnia sądowa i odpowiedzialność za jej popelnienie* [w:] *Państwo prawa i prawo karne. Księga Jubileuszowa Profesora Andrzeja Zolla*, red. P. Kardas, T. Sroka, W. Wróbel, Warszawa 2012.
- Kulesza W., Kulesza J., *„Bezprawna siła przed bezsilnym prawem”. Sędziowie w narodowosocjalistycznym „podwójnym państwie”* [w:] *O wolność i prawo. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Andrzejowi Rzeplińskiemu*, red. B. Gruszczyńska et al., Warszawa 2022.

- Kulesza W., Kulesza J., *Denuncjatorzy w narodowosocjalistycznym „podwójnym państwie”*, „Studia Iuridica Toruniensia” 2023, t. 32.
- Kulesza W., Kulesza J., *Niemieckie sądy doraźne karzące Niemców* [w:] *Prawo karne na przełomie wieków. Księga jubileuszowa Profesora Ryszarda A. Stefańskiego*, red. M. Rogalski, J. Kosonoga, J.A. Dąbrowski, Warszawa 2025.
- Kulesza W., Kulesza J., *Pojęcie zbrodni sądowej w świetle uchwały Sądu Najwyższego z 19.09.2023 r.*, II ZZZP 2/22, „Przegląd Sądowy” 2025, nr 1.
- Kulesza W., Kulesza J., *Problem odpowiedzialności prawnokarnej denuncjatorów do Stasi po zjednoczeniu Niemiec*, „Przegląd Archiwalny Instytutu Pamięci Narodowej” 2025, t. 17.
- Kulesza W., Kulesza J., *Zbrodnia sądowa na księdzu Gebhardzie Heyderze i odpowiedzialność karna jej sprawców*, „Studia Prawnoustrojowe” 2023, t. 62.
- Kulesza W., Kulesza J., *Zbrodnie sądowe w Niemieckiej Republice Demokratycznej i w Polskiej Rzeczpospolitej Ludowej* [w:] *In dubio pro humanitate. W stulecie urodzin Profesora Mariana Cieślaka*, red. W. Cieślak, M. Romańczuk-Grącka, M. Kurzyński, Olsztyn 2023.
- Kulesza W., Kulesza J., *„Zbrodnie wrześnie” 1939 r. i „dekret sierpniowy” 1944 r. – refleksje rocznicowe na podstawie orzeczeń niemieckich i polskich sądów specjalnych*, „Studia Prawnoustrojowe” 2024, t. 65.
- Kuretsidis-Haider C., *NS-Verbrechen vor österreichischen und bundesdeutschen Gerichten. Eine bilanzierende Betrachtung* [w:] *Holocaust und Kriegsverbrechen vor Gericht. Der Fall Österreich*, red. T. Albrich, W.R. Garscha, M.F. Polaschek, Innsbruck 2006.
- Marxen K., Werle G., *Die strafrechtliche Aufarbeitung von DDR-Unrecht. Eine Bilanz*, Berlin – New York 1999.
- Messerschmidt M., Wüllner F., *Die Wehrmachtjustiz im Dienste des Nationalsozialismus – Zerstörung einer Legende*, Baden-Baden 1987.
- Orzecznictwo Sądu Najwyższego z zakresu materialnego prawa karnego 1945–1957*, Warszawa 1958.
- Polaschek M.F., Sebl B., *„Der Oberste Gerichtshof hat nur die rechtliche Richtigkeit des Urteils zu überprüfen”. Urteile der österreichischen Volksgerichte vor dem OGH* [w:] *Holocaust und Kriegsverbrechen vor Gericht. Der Fall Österreich*, red. T. Albrich, W.R. Garscha, M.F. Polaschek, Innsbruck 2006.
- Das Recht der nationalen Revolution. Schriftenreihe*, z. 1–6, red. G. Kaisenberg, F.A. Medicus, Berlin 1933.
- Rossig K., *Denunziation* [w:] *Strafrecht in Reaktion auf Systemunrecht. Vergleichende Einblicke in Transitionsprozesse*, t. 2: *Deutschland*, red. A. Eser, J. Arnold, Freiburg im Breisgau 2000.
- Rüter C.F., Mildt D.W. de, *Die westdeutschen Strafverfahren wegen nationalsozialistischer Tötungsverbrechen 1945–1997: eine systematische Verfahrensbeschreibung, mit Karten und Registern*, München 1998.
- Schenk D., Kulesza W., *Arthur Greiser. Biografia i proces namiestnika III Rzeszy w Kraju Warty*, Łódź 2023.
- Seel H., *Erneuerung des Berufsbeamtentums. Schriftenreihe: Das Recht der nationalen Revolution*, z. 4, red. G. Kaisenberg, F.A. Medicus, Berlin 1933.
- Trankwillus G.S., *Żywoty Cezarów*, tłum., wstęp i komentarz J. Niemirska-Pliszczyńska, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź 1987.

Jan Kulesza (ur. 1978 r.), karnista, dr hab. nauk prawnych, prof. Uniwersytetu Łódzkiego. Wspólnie z Witoldem Kuleszą opublikował ostatnio m.in.: „Zbrodnie wrześniowe” 1939 r. i „dekret sierpniowy” 1944 r. – *refleksje rocznicowe na podstawie orzeczeń niemieckich i polskich sądów specjalnych*, „Studia Prawnoustrojowe” 2024, t. 65; *Nazizm a określenie „nazistka” jako zniesławienie osoby domagającej się prawa do aborcji*, „Państwo i Prawo” 2024, nr 8; *Bezprawie w Auschwitz w oczach „fanatyka sprawiedliwości” z SS [w:] Wierna Polsce. Księga jubileuszowa w 100. rocznicę urodzin Pani Profesor Krystyny Paluszyńskiej-Daszkiewicz*, red. J. Piskorski, M. Paszko, M. Błaszczak, Łódź 2024; *Zbrodnie sądowa na księdzu Gebhardzie Heyderze i odpowiedzialność karna jej sprawców*, „Studia Prawnoustrojowe” 2024, t. 62; *Niemieckie sądy doraźne karzące Niemców [w:] Prawo karne na przełomie wieków. Księga jubileuszowa Profesora Ryszarda A. Stefańskiego*, red. M. Rogalski, J. Kosonoga, J.A. Dąbrowski, Warszawa 2025; *Problem odpowiedzialności prawnokarnej denuncjatorów do Stasi po zjednoczeniu Niemiec*, „Przegląd Archiwalny Instytutu Pamięci Narodowej” 2025, t. 17.

Witold Kulesza (ur. 1950 r.), karnista, prof. dr hab. nauk prawnych; od 1973 r. związany z Katedrą Prawa Karnego Uniwersytetu Łódzkiego; od ukończenia studiów społeczny współpracownik Okręgowej Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Łodzi, od 1994 r. jej przewodniczący; w latach 1998–2006 dyrektor Głównej Komisji Badania/Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Warszawie – zastępca prezesa Instytutu Pamięci Narodowej; współautor Ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu z 18 grudnia 1998 r., którą wprowadził do polskiego prawa karnego pojęcie i karalność „kłamstwa oświęcimskiego”; członek-kurator Międzynarodowego Kuratorium Badania Powojennego Wymiaru Sprawiedliwości w Wiedniu. W 2015 r. uhonorowany Nagrodą im. Hosenfelda/Szpilmana (Leuphana Universität Lüneburg/Fundacja „Erinnerung, Verantwortung und Zukunft”), a także odznaczeniami państwowymi polskimi i obcymi oraz honorowymi.

Autor stu kilkudziesięciu prac naukowych, wśród których z ostatniego piętnastolecia można wymienić m.in.: *Zbrodnie katyńska przed Europejskim Trybunałem Praw Człowieka – refleksje nad wyrokiem z 21 października 2013 roku [w:] Przystępstwo – kara – polityka kryminalna. Problemy tworzenia i funkcjonowania prawa. Księga jubileuszowa z okazji 70. rocznicy urodzin Profesora Tomasza Kaczmarka*, red. J. Giezek, Kraków 2006; „Euthanasie” – *Morde an polnischen Psychatriepatienten/innen während des Zweiten Weltkriegs [w:] Die nationalsozialistische „Euthanasie” – Aktion T4 und ihre Opfer. Von den Historischen Bedingungen bis zu den Konsequenzen für die Ethik in der Gegenwart*, red. M. Rotzoll et al., Paderborn – München – Wien – Zürich 2010; *Der Beitrag der polnischen Nachkriegsjustiz zum europäischen Rechtskulturerbe am Beispiel zweier Prozesse wegen der Massenmorde im Warthegau (Posen, Kulmhof) [w:] Gerechtigkeit nach Diktatur und Krieg. Transitional Justice 1945 bis heute: Strafverfahren und ihre Quellen*, red. C. Kuretsidis-Heider, W.R. Garscha, Graz 2010; *Crimen laesae iustitiae. Odpowiedzialność karna sędziów i prokuratorów za zbrodnie sądowe według prawa norymberskiego, niemieckiego, austriackiego i polskiego*, Łódź 2013; *Propagowanie ideologii nazistowskiej lub jej symboli w świetle niemieckiego i polskiego prawa karnego [w:] Zagadnienia teorii i nauczania prawa karnego. Kara łączna. Księga jubileuszowa profesor Marii Szewczyk*, red. W. Górowski et al., Warszawa 2013; *Die fehlerhaften*

Gedächtnis-Codes und das kollektive Gedächtnis als strafrechtlich geschütztes Gemeinschaftsgut [w:] *Die fehlerhaften Gedächtnis-Codes. Die Verunstaltung der Erinnerung an die internationalen Verbrechen im öffentlichen Diskurs*, red. A. Nowak-Far, Ł. Zamęcki, Warszawa 2016; *Die Ermordung von Kriegsgefangenen während des 2. Weltkriegs. Ein Kriegsverbrechen oder eine Überschreitung von Berechtigungen?* [w:] *Rechtsstaatliches Strafen. Festschrift für Prof. Dr. Dr. h.c. mult. Keiichi Yamanaoka zum 70. Geburtstag am 16. März 2017*, red. J.C. Joerden, K. Schmoller, Berlin 2017; *Crime of bending the law (Rechtsbeugung) by German special courts in occupied Poland. A contribution to research* [w:] *State's Responsibility for International Crimes. Reflections upon the Rosenberg Exhibition*, red. M. Bainczyk, A. Kubiak-Cyrul, Stuttgart 2021; *Denazification in the BRD/DDR. An Outline of the Legal Aspects* [w:] *Post-totalitarian Societies in Transformation. From Systemic Change into European Integration*, red. E.M. Mach, G. Pożarlik, J. Sondel-Cedarnas, Berlin 2022; *Strafrechtliche Verantwortlichkeit der kommunistischen Richter wegen Rechtsbeugung in Polen* [w:] *Liberalität und Verantwortung. Festschrift für Jan C. Joerden zum 70. Geburtstag*, red. E. Hilgendorf et al., Berlin 2023.

Autor monografii: *Arthur Greiser. Biografia i proces namiestnika III Rzeszy w Kraju Warty*, Łódź 2023 (wspólnie z Dieterem Schenkiem) oraz licznych prac we współautorstwie z Janem Kuleszą.